

# GŁOS NARODU

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA

Kraków,  
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:

Redakcja . . . 101-90,  
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:

W Krakowie

z odnośnikiem bez odnośnika

5- zł. 4-50 zł.

Na całym obszarze Państwa polsk.  
z przesyłką pocztową

5- zł.

Zagranicą

8- zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwra-  
ca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie  
przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr.  
Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII.

Kraków, czwartek, dnia 23 kwietnia 1936 r.

Nr. 111.

## Narada na Zamku

w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w kraju.

Warszawa, 22. 4. (PAT). Dnia 21 hm. odbyła się na Zamku w obecności Prezydenta Rzplitej pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Marjana Zyndram Kościalkowskiego i przy udziale pp. generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego, prezesa Banku Polskiego A. Koca, prezesa P. K. O. Grubera oraz ministrów: skarbu — E. Kwiat-

kowskiego, spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, spraw zagranicznych J. Becka, spraw wewnętrznych Raczkiewicza, przemysłu i handlu gen. Góreckiego, rolnictwa i reform rolnych Poniatowskiego, komunikacji Ulrycha narada w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w związku z potrzebami państwa.

—000—

## Wołania o prorządowy obóz polityczny.

Sprawa amnestji Witosa na widowni.

Warszawa, 22. 4. (Telef.) W kołach politycznych silne wrażenie wywołała wiadomość podana przez Polską Agencję Telegraficzną w nocy z wtorku na środę o godz. 2 po północy o naradach na Zamku. Krótki komunikat informuje, że była to narada w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w związku z potrzebami państwa. Fakt że brał w niej udział generalny inspektor armji oraz minister spraw wojsk. wskazuje, że mówiono m. i. o potrzebach armji, do której wzmocnienia i dobro-żenia tak wielką przywiązuje się od kilku miesięcy wagę. Fakt obecności na naradzie obok ministra skarbu, ministra przemysłu i handlu oraz ministra komunikacji, także prezesów Banku Polskiego, każe się domyślać, że zasady polityki finansowo-gospodarczej były wszechstronnie i gruntownie omawiane.

W godzinach przedpołudniowych został ogłoszony oficjalny komunikat Ministerstwa Skarbu, zaprzeczający różnym pogłoskom na temat polityki walutowej.

Na tle sytuacji wewnętrznej należy podkreślić pogłoskę, jakoby grupa pułkowników podjęła zabiegi o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej celem wyjaśnienia konsekwencji ostatecznych dwu dymisji, mianowicie dymisji p. Świtalskiego i p. Matuszewskiego. Do wysunięcia żądania zwołania parlamentu potrzeba podpisów 50 proc. członków izb ustawodawczych i jest wątpliwe, czy znajdzie się taka liczba posłów.

Bardzo charakterystycznym jest oświadczenie Związku Parlam. Grup Działaczy Społecznych, który obradował wczoraj pod przewodnictwem posła Dębickiego, omawiał sytuację polityczną i przyjął uchwałę następującą: Związek Parlamentarny Grup Działaczy Społecznych, oceniając obecną sytuację w państwie i społeczeństwie stwierdza, że obecna sytuacja wymaga:

1) Skupienia się całego patriotycznie myślącego społeczeństwa przy Prezydencie Rzplitej jako najwyższym autorytecie wyznaczonym przez konstytucję. 2) Silnego rządu, posiadającego jednolity i konsekwentny program działania. 3) Z zadowoleniem przyjmując do wiadomości wyciągnięcie przez rząd konsekwencji z wypadków krakowskich, Zw. Parlam. Grup Działaczy Społ. domaga się jednocześnie zdecydowanej walki z wszelkimi objawami szkodliwego dla państwa warcholstwa (Aluzja do „Gaz. Pol.“ — Uw. Red.).

4) Parlam. Zw. Działaczy Społ. postanawia rozpocząć tworzenie

**NARODOWO - PAŃSTWOWEGO OBOZU PRACY,**

który powinien oprzeć się na szeregach działaczy niepodległościowych — społecznych i obrońców ojczyzny. Obóz ten skupić powinien wszystkie siły patriotyczne w pracy dla potęgi państwa, którą Zw. Parl. Grup Działaczy Społecznych widzi: a) we wzmocnieniu siły obronnej Rzplitej, b) w przebudowie struktury społeczno-gospodarczej Polski z równoczesnym zapewnieniem światu pracy wsi i miast należytej roli w państwie, c) w uprzemysłowieniu Polski w oparciu o własne kapitały pod kontrolą czynników społecznych, d) w przyspieszeniu wykonania reformy rolnej, e) w natychmiastowej aktywizacji życia gospodarczego, zmierzającej

do usunięcia klęski bezrobocia. W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawy organizacyjne.

Dużą ruchliwość wykazują także posłowie i senatorowie należący do Koła Rolników. W ugrupowaniu tem istnieje tendencja do przyspieszenia obrad parlamentarnych. Rolnicy ci przejawiają także ruchliwość poza terenem parlamentarnym. Niektórzy mówią o ich zbliżeniu się do Stronnictwa Ludowego — celem utworzenia wielkiego obozu wiejskiego. Podobno temu projektowi patronuje gen. Żeligowski. — Wyrazem sympatii Koła Rolników dla Stronnictwa Ludowego miałyby być wystąpienie Koła do P. Prezydenta z prośbą o indywidualne ułaskawienie przywódców Stron. Ludowego z Witosem na czele. Pojawila się nawet pogłoska, że Kolo Rolników już wkrótce wystąpi z taką prośbą.

## Sukcesy włoskie na froncie somalijskim.

Rzym, 22. 4. (PAT.) Komunikat oficjalny nr. 192. Marsz. Badoglio donosi: Na froncie somalijskim wojska włoskie posuwają się na całej linii i osiągnęły już miejscowości odległe o 150 km. od punktów wyjścia.

Kolumny włoskie zajęły wczoraj miejscowość Ducan w dolinie rzeki Dacota, rozpraszając strażę tylną przeciwnika. W bitwie poległ jeden oficer włoski, a rannych i zabitych jest 50 żołnierzy.

Na froncie północnym uległość jest wyrażona na coraz rozleglejszych obszarach.

Rzym, 22. 4. (PAT.) W kołach międzynarodowych włoskich nie znajdują potwierdzenia wiadomości o gwałtownych walkach, jakie rze-

komo toczą się pomiędzy Dessie a Addis Ababą w pobliżu Salla Aingal.

**Negus finansował wojnę z własnych funduszy.**

Londyn, 22. 4. (PAT.) „Daily Express“ donosi, że cesarz abisyński przekazał resztki swego osobistego majątku, a mianowicie 35 tys. funtów szterlingów do Londynu. Pieniądze te zapisane zostały na rachunek dzieci cesarza.

Zdaniem dziennika — ta suma 35 tys. funt. szterl. stanowi resztkę pozostałą z obrzytniej fortuny cesarza i cesarzowej, których majątek razem wyniósł przeszło 3 miliony funt. szterl., ale cała ta suma wyczerpana została przez wydatki na wojnę, którą cesarz w znacznym stopniu finansował z własnych funduszy w.

## Przerażenie wśród żydów palestyńskich.

Jaffa w płomieniach.

Paryż, 22. 4. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Kairu: Otrzymało następujące telefoniczne doniesienie z Jerozolimy: Żydzi, stanowiący w Palestynie 5 proc. ludności muzułmańskiej, usiłują uniknąć prześladowań, koncentrując się w większych miastach i opuszczają miejscowości, w których mieszkali rozprószeni i byli zbyt narażeni. Masowa ewakuacja Jaffy przez żydów, uciekających do Tel Awiwu trwa. Opuszczone domy są natychmiast podpalane. Wybuchło wiele pożarów podsyconych przez wiatr. Dziś zrana spłonęło w Jaffie tysiące domów, przyczem strażacy byli bezsilni wobec pożarów. W całej Palestynie panuje wielkie wzburzenie. Dzienniki żydowskie, które ukazały się w szerokich czarnych obwódkach wzywają o pomoc rządu oraz piętnują prześladowców, oskarżając ich otwarcie, że działają naskutek instrukcji otrzymanych z zagranicy. W Jaffie zmarła jeszcze jedna ofiara ostatnich rozruchów.

**Arabowie przedłużyli strajk.**

Paryż, 22. 4. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Kairu, że większość sklepów arabskich w Palestynie jest zamknięta. Sklepy żydowskie otwarte są jedynie w dzielnicach żydowskich. Przywódcy muzułmańscy jednogłośnie postanowili kontynuować strajk aż do chwili uwzględnienia żądań arabskich, to znaczy całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny, oraz wydania zakazu kupowania ziemi przez żydów. Donoszą o szeregu nowych incydentów antyżydowskich w różnych punktach Palestyny.

16 TRUPÓW W TEL AWIWIE.

Jerozolima, 22. 4. (PA.) Według Reutera, w czasie zajść w Tel Awiwie utraciło życie 16 osób, a około 70 jest rannych.

—000—

Znana i przez wszystkich ukochana  
wprowadza w świat  
swoją młodszą  
siostrzyczkę —

„DANUSIA“  
„PANNE“  
MARYSIE“

przebojową czekoladę

**A. PIASECKIEGO S. A.**

## Angielskie pytania pod adresem Niemiec.

Londyn, 22. 4. (PAT.) Agencja Reutera komunikuje, że nie powzięto jeszcze żadnej decyzji, w jaki sposób pytania odnośnie niemieckich propozycji zostaną przedłożone przez Anglię. Reuter dowiaduje się, że zostaną one przekazane za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Berlinie. Min. Eden był dziś obecny na posiedzeniu rady ministrów, na którym miał przedyskutować z kolegami formę kwestjonariusza. Od chwili po-

wrotu z Genewy min. Eden bada gruntownie pytania, jakie mają być postawione Niemcom, a także poszczególne punkty, wymagające wyjaśnienia.

\* \* \*

Londyn, 22. 4. (PAT.) Agencja Reutera oficjalnie komunikuje, że min. Eden nie uda się do Berlina, celem przedstawienia pytań odnośnie niemieckich propozycji pokojowych.

Kupuj tylko w Drogerji im. św. Teresy

**STEFANA HYŁY**

KRAKOW, UL. WISLNA 6.

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie  
kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa  
złota, chemikalja i t. d.

Towar w wielkim wyborze najlepszej jakości.

Ceny niskie.

Ceny niskie

**Ustąpienie ks. wicem. Zongołowicza.**

Warszawa, 22. 4. (Telef.) W związku z wiadomością, którąśmy zanotowali swego czasu, o ustąpieniu ks. wiceministra Zongołowicza, zażnać należy, że jakkolwiek ks. wicemin. Zongołowicz już nie urzęduje, to jednak ostatecznie rozstaje się z Min. WR i OP dopiero 30 kwietnia. Ks. Zongołowicz ustępuje na własną prośbę ze stanowiska wiceministra oraz ze stanowiska profesora w Wilnie i przechodzi w stan spoczynku.

—0000—

**Z Berezy zwolniono wszystkich narodowców.**

Warszawa, 22. 4. (Telef.) We wtorek popołudniu zwolniono z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej wszystkich narodowców: Wł. Pacholezyka z Częstochowy, Bartyzela z Żywca i Podczaskiego z Radomia, oraz studenta Uniwersytetu Warsz. Borowskiego z Radomia. Oprócz narodowców zwolniono z obozu także 7 Ukraińców, wśród których dwu przebywało w Berezie od początku założenia obozu odosobnienia, to jest od czerwca 1934 r. Natomiast przywieziono we wtorek do Berezy 59 osób z województwa lwowskiego i stanisławowskiego jako komunistów. Łącznie z 7 komunistami przebywającymi w Berezie już od pewnego czasu, znajduje się w obozie 65 komunistów, przeważnie żydów. Poza tem z wojew. kieleckiego wywieziono 27 agitatorów i działaczy komunistycznych.



# Zachłanność Europy

## przyczyną jednoczenia się państw arabskich.

Bejrut, 22. 4. (PAT.) Przewodniczący syryjskiej Izby deputowanych oświadczył w wywiadzie prasowym: Polityka kolonizacyjna krajów europejskich popycha państwa arabskie do samoobrony. Ambicje Europejczyków nie znają kresu i doprowadziły do tego, że

narody o jednym języku, jednej religii i historii zbliżają się do siebie celem obrony swych wspólnych interesów. Oto podstawa ideowa ruchu, dążącego do zjednoczenia państw arabskich.

— 000 —

## Rezultaty rozmów egipsko-angielskich zadawałające

Kair, 22. 4. (PAT.) Przywódca partji nacjonalistycznej „Wafd” Nahaas Pasha wygłosił wczoraj exposé w sprawie rokowań angielsko-egipskich, zapewniając, że pomimo zastrzeżeń półoficjalnych rezultaty dotychczasowych rozmów są zadawałające. Rozmowy wstępne zostały odroczone do dnia 5 maja i jeśli po wzo-

wieniu doprowadzą do pomyślnego rezultatu, to we wrześniu zostaną wszczęte w Londynie oficjalne rokowania. Wedle wiadomości z miarodajnego źródła, uregulowanie zagadnień wojskowych oraz problemu sudańskiego nastąpi przed zwołaniem nowego parlamentu.

— 000 —

## P. premier wyjechał do Budapesztu.

Warszawa, 22 kwietnia (Telef.). Dziś nad ranem wyjechał do Budapesztu dziennikarze, towarzyszący premierowi a p. premier wyjechał do Budapesztu o godzinie 17.15 przez Wiedeń i przybędzie do stolicy Węgier w czwartek w godzinach porannych. Pobyt jego w Budapeszcie zostanie skrócony tak, by p. premier mógł powrócić na nie dziele rano i być obecnym przy powitaniu premiera begijskiego v. Zeelanda.

Panu premierowi towarzyszą w podróży podsekretarz stanu w min. rolnictwa i reform rolnych Raczynski, wicedyr. depart. w min. spraw zagr. Kobylański, zastępca dyrektora protokołu dypl. M. S. Z. Al. Łubieński i naczelnik wydz. pras. prezydentum R. M. Łączkowski. Na dworcu żegnali p. premiera wszyscy członkowie rządu oraz cały personel poselstwa węgierskiego.

— 000 —

## Uroczyste posiedzenie Sejmu Śląskiego. w 15-tą rocznicę powstania.

Katowice, 22 kwietnia (PAT.). W sobotę dnia 2 maja br. o godzinie 12 w południe odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu Śląskiego dla uczczenia 15 lecia wybuchu trzeciego powstania śląskiego. W posiedze-

niu wezmą udział przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu, urzędu wojewódzkiego korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz niezapolszonych.

— 000 —

## Likwidacja komitetu komunistycznego w pow. świętochłowickim na G. Śląsku.

Katowice, 22 kwietnia (PAT.). Dnia 21 bm. policja województwa śląskiego przystąpiła do likwidacji komitetu dzielnicowego Komunistycznej Partji Polskiej na terenie powiatu świętochłowickiego. Przeprowadzono szereg rewizyj, podczas których znale-

ziano kilka tysięcy ulotek komunistycznych, maszyny drukarską matryce oraz większą ilość przyrządów drukarskich. W związku z tem zatrzymano 24 osoby które przekazały do dyspozycji władz sądowych.

— 000 —

## Krakowska rada miejska przyjęła budżet w dziale dochodów.

Kraków, 22 kwietnia. W dniu dzisiejszym krakowska rada miejska rozpoczęła dyskusję szczegółową nad budżetem. Na wstępie referent generalny budżetu p. Ostrowski odpowiedział mówcom, którzy zabierali głos w dyskusji ogólnej, poczem rada miejska odrzuciła rekurs w sprawie budżetu, wniesiony przez Tow. Katolickich Właścicieli Nieruchomości. Radni Datka, Dymek i Bogdanowski zreferowali poszczególne działy dochodów miejskich. W dyskusji, która rozwinęła się następnie niektórzy radni domagali się obniżenia cen za prąd elektryczny, cen biletów tramwajowych, zniesienia funduszu dyspozycyjnego prezydenta miasta i ograniczenia fund. reprezentacyjnego Poruszono również sprawę Jana, które jak się okazało, ma 2.100.000 oszczędności. Domagano się, by przedsiębiorstwo to dało 250.000 zł. na budowę hali targowej w Krakowie. Wytykano w dyskusji nadmierną wysokość podatków miejskich, w wielu wypadkach większych, niż w innych miastach. Podatek hotelowy w Krakowie wynosi 15 procent, gdzie indziej natomiast 6 proc. Jeden z mówców żydow-

skich twierdził, że na 800 urzędników i funkcjonariuszy miejskich, żydów jest tyłu, że można by ich na palcach zliczyć i domagał się zwiększenia zażyczenia administracji miejskiej.

Radny Rozmarynowicz opowiedział się przeciwko podwyższeniu opłat targowych, gdyż to obniżyłoby poważnie dochody drobnych handlarzy, których zarobki są minimalne. W końcu dyskusji zabrał głos prezydent Kapliński i prosił, by radni sprawdzali podawane liczby, gdyż mogą się dostać do wiadomości publicznej liczby fałszywe. Prezydent zaznaczył, że nie żywi obaw co do sprawozdań prasy krakowskiej, natomiast chodzi mu o korespondencje zamiejscowe, których źródłem jest p. radny Kuśnierz.

Radny Kuśnierz: Skąd pan to wie? To jest fałsz!

Prezydent odpowiada, że powiedział to jeden z radnych w dyskusji.

Przewodniczący zarządził głosowanie nad działem dochodów. Dział ten przyjęto większością głosów.

— 000 —

## 300 tysięcy zł. kredytu na budowę Biblioteki Jagiellońskiej.

W ostatnich dniach kierownictwo budowy Biblioteki Jagiellońskiej otrzymało kredyt w wysokości 300 tys. zł. na dalsze prowadzenie

budowy. Obecnie zajętych jest przy budowie 145 robotników.

— 000 —

## Schulman skazany na 6 lat więzienia.

W środę zapadł przed Sądem przysięgłych w Krakowie wyrok na Mojżesza Schulmana, który zamordował w październiku ub. roku swą b. narzeczoną, 16-letnią Z. Drechslerówną. Schulman skazany został na 6 lat więzienia. Przysięgli uznali, że Schulman dokonał czynu w stanie silnego wzruszenia.

## Rządy lewicy w Hiszpanii

pod znakiem masowych aresztowań i represyj.

Madryt, 22 kwietnia (PAT.). Karne przeniesienia i dymisje w wojsku i gwardji cywilnej w stosunku do oficerów podejrzanych o nastroje antyrepublikkańskie trwają nadal. Wedle ostatnich doniesień udzielono dymisji podpułkownikowi, trzem majorom, kapitanowi i dwu porucznikom żandarmerji. W wojskach lotniczych udzielono dymisji trzem majorom, kapitanowi i czterem porucz-

nikom. W innych oddziałach usunięto z szeregów 11 kapitanów. Na prowincji trwają aresztowania członków organizacji faszystowskich. Szczególną surowością odznacza się w tej dziedzinie gubernator Owiedo. — Wielu duchownych osadzono w więzieniu, ilość uwięzionych w Moreda wynosi 110 osób. W Seville osadzono w więzieniu b. burmistrza miasta Constantiny.

## Już skarżą się na deficyt na Kasprowym!

Warszawa, 22. 4. (Telef.) Towarzystwo kolejki linowej na Kasprowy podjęło starania o przyznanie mu prawa do wywłaszczenia dalszych terenów górskich na przestrzeni około 40 ha. Miałyby być tam wykonane pewne urządzenia, które umożliwiłyby rozszerzenie działalności rozrywkowej Towarzystwa. Towarzystwo wskazuje, że teren, którym kolejka obecnie rozporządza na eksploatację jest za mały. Podróżni poza samą jazdą nie mają żadnych dalszych atrakcyj, któreby można eksploatować. Deficytowość eksploatacji kolejki zmusza przedsiębiorstwo do uzyskania terenów rozrywkowych w sąsiedztwie terenów Wierchu Kasprogowego. Starania Towarzystwa kolejki spotkały się ze sprzeciwem ministra komunikacji Urłycha.

## Podsekretarjat stanu dla spraw lotniczych.

Warszawa, 22. 4. (Telef.). W kołach politycznych mówią, że w związku z rozmowami decydujących czynników w państwie i armji, dotyczących rozbudowy polskiego lotnictwa, ma nastąpić połączenie Departamentu Lotniczego M. S. Wojsk. z Wydziałem Lotniczym Ministerstwa Komunikacji i stworzenie osobnego podsekretarjatu stanu do spraw lotniczych. Organizacją tej placówki miałyby się zająć inspektor armji gen. Orlicz-Dreszer. Na tem tle krąży pogłoska, że dotychczasowy szef Departamentu Lotnictwa pułk. Rayski miałby zająć jedną z placówek zagranicznych.

## OBRADY 50 RABINÓW.

Warszawa, 22. 4. (Telef.). We wtorek odbędzie się w Warszawie posiedzenie egzekutywy i zarządu głównego Zw. Rabinów Polskich przy udziale około 50 rabinów. Na posiedzeniu omówiona ma być sprawa utworzenia szkoły, w której uczono by trybowania zadnich części zabitego bydła. Trybowanie polega na wyjmowaniu żył z mięsa z części zadnich, ponieważ nabożnym żydom nie wolno spożywać mięsa z żyłami.

— 000 —

Warszawa, 22. 4. (Telef.). Na 25 bm. został zwołany do Warszawy walny zjazd Zw. Uzdrowisk.

## Konferencja prof. Bartla z prem. Kościółkowskim.

Warszawa, 22. 4. (Telef.) Dużą sensację polityczną wywołał przyjazd b. premiera Bartla do Warszawy. Przyjechał on we wtorek w nocy o godz. 23, na zaproszenie premiera Kościółkowskiego i zjechał do Prezydium Rady Ministrów. Rozmowy prof. Bartla z premierem Kościółkowskim zostały zakończone dziesiąt godzin przed południem. W kołach poinformowanych mówią, że prof. Bartel wyraził swe poglądy na wypadki lwowskie, omówił ich przyczyny, przebieg i skutki, zainteresował p. premiera sytuacją we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej. Zdaje się, że rozmowy te dotyczyły również aktualnych wydarzeń politycznych w Polsce. We wczesnych godzinach popołudniowych b. premier złożył kilka wizyt prywatnych i odjechał do Lwowa o godz. 15.

— 000 —

## ODZNAKA „SREBRNEGO WILKA” DLA ZWIERZCHNIKA HARCERSTWA.

Katowice, 22 kwietnia (PAT.). Naczelny skaut świata gen. Baden-Powell nadał przewodniczącemu Zw. Harcerstwa Polskiego województwa śląskiego dr. M. Grażyńskiemu, odznakę srebrnego wilka.

## Jak fałszowano księgowość elektrowni warszawskiej?

Warszawa, 22. 4. (Telef.). Do Wydz. II Sądu Handlowego w Warszawie wpłynął sensacyjny dokument w związku z wyznaczeniem na 30 bm. rozprawy merytorycznej w procesie gminy Warszawy przeciwko francuskiemu koncesjonariuszom elektrowni. Podczas badania ksiąg i dokumentów przez sekwestratora sądowego natrafiono na tajemnicze listy pisane unowionym szyfrem, które stanowiły korespondencję dyrekcji warszawskiej z głównym zarządem paryskim. Część dokumentów zdolano odcyfrować przez porównanie poszczególnych listów. Okazało się, że szyfrowana korespondencja dotyczyła rozmyślnego powiększania w bilansach kosztów inwestycji a to w tym celu, ażeby uzasadnić drożyznę prądu elektrycznego. B. dyrektor Kobylański, który

ukrywa się przed władzami sadowo-sledczymi i jest ścigany listami gończymi figuruje w korespondencji pod pseudonimem Winkeredora.

Jedną z najistotniejszych pozycji w bilansie są rozrachunki z centralą Tow. Elektryczności w Paryżu. Figurują one tam stale pod nie niemiłowaciami rubrykami „różne”. Nie mniej sensacyjnym dokumentem jest dokument dotyczący wydatkowania olbrzymich nie raz kwot bez podania odbiorców. Niedługo przed ustanowieniem sekwestru wypłacono komuś 235.000 zł. bez wymienienia w rachunkach odbiorcy i dopiero wskutek zapytania sekwestru sądowego zarząd główny Tow. Elektryczności w Warszawie przejął te sumy, nie podając komu i zaco ją wypłacono.

— 0-0-0 —

## ANTONI ROTHE

Fabryka świec kościelnych

poleca

znane ze swej dobroci wyroby

Kraków, ul. Sławkowska 20

Tel. Nr. 121-74.

Rok zał. 1879.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. 4. (Telef.) Giełda dewizowa: Belgja 89.90, Holandja 360.75, Londyn 26.27, Nowy Jork 5.31, Paryż 35.01, Praga 21.95, Szwajcarja 173.18, Sztokholm 135.45, Berlin 313.45. Obroty dewizami większe, tendencja dla dewiz przeważnie mooniejsza, dolar prywatnie 5.36, rubel złoty 4.94, dolar złoty 9.22, marka niemiecka 144, funty 26.36.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 68, premjowa inwestycyjna 68, premjowa dolarowa 49.25, konwersyjna 56, dolarowa 74.75, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 94, Ostrowiec 25.75, Starachowice 26.25. Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych mooniejsza, dla akcji mooniejsza. Dillonowska 92.50, śląska 69, Warszawy 67.50,



# Radykalni „projektowicze“.

W czasach zamieszania pojęć i „kryzysu“, jak obecne, wszyscy „projektowicze“ mają świetne warunki zbytu dla swojego towaru. I to jest jedyny rodzaj handlu, który w takim okresie czasu idzie. Ludzie są tak spragnieni „nowości“ w dziedzinie finansowo-gospodarczej, że najniebezpieczniejsze projekty i pomysły cieszą się sławą mądrości, a demagogiczni „projektowicze“ chadzą w blaskach aureoli zbawców.

## PUSTE FRAZESY.

Na ten poziom zszedł ostatnio „Robotnik“ i pewne radykalne pisma, które się na organie P. P. S. wzorują... Dzień za dniem, numer za numerem — jedno i to samo „rozwiązanie“: — precz z faszyzmem, niech żyje „Front Ludowy“.

Lecz nie będziemy się dziwić organowi P. P. S. Nigdy nie szukaliśmy w nim trzeźwości i rozwagi. Nie znajdujemy ich u niego i teraz, gdy chodzi o te ponętne dla nas hasła.

„Faszyzm...“ Wszystko się w tem pojęciu mieści, co kto chce! Wszystko, co jest niewygodne dla socjalizmu. Nawet, choćby było zdrowe i moralne i sprzyjało rozsądnej ewolucji społecznej lub było nakazem państwowej racji stanu.

„Front Ludowy“ zaś, pojęty jako współdziałanie chłopów i robotników, doskonale sprzyja nastawieniu socjalizmu na walkę klas...

I „Front Ludowy“ w Polsce jest pustym frazesem, skoro organ P. P. S. zapewnia, że nie idzie na porozumienie z komunizmem! Nic to dla niego nie znaczy! Dla ugruntuwania socjalistycznych wpływów na masy takie puste frazesy są najlepsze. Wywołują gorączkę, a o tę gorączkę właśnie liderom P. P. S. chodzi.

W rezultacie — zamieszanie i ferment, który wykorzystuje oczywiście komunizm.

## CHŁOPSKA DEMAGOGJA.

Demagogia socjalistyczna znajduje wdzięcznych i pojętych uczniów. Należą do nich chłopscy radykali.

Jest ich wielu, a działają bardzo energicznie. Wiele na pewnych terenach jest formalnie zalana rozrzucaną przez nich hibiłką. Bardzo podejrzani „referenci“ próbują ekscytować chłopów do różnych „porachunków“.

Z wielu powiatów naszego kraju otrzymaliśmy alarmujące na ten temat wiadomości. Uważamy je za objaw ruchliwości komunistów z okazji 1-go maja. A nadto za dowód, że komuniści chcą teraz zabrać się do „obrabiania“ wsi. Byłoby to jeszcze nic, gdyby się tej roboty podejmowali tylko komuniści. Ale jest niepokojącym, że im na rękę idą czasem „chłopskie“ organizacje.

Mamy w ręku odezwę „Stronnictwa Chłopskiego“, które po dłuższym okresie wędrówek chce teraz swoją karierę pod wodzą b. posła Dobrocha skończyć — zdaje się — w obozie komunistycznym. Wskazuje na to odezwa tego „stronnictwa“ wzywająca chłopów (!) do manifestowania w dniu 1 maja, a to, aby okazali i „przywiązanie do ziemi ojczystej“ i „miłość do wolności przeciw dyktaturze“. Odezwa kończy się szeregiem hasła takich, jak: „Wszystka ziemia dla chłopów! Wszystkie fabryki dla robotników“.

Prawda, jak patryjotyczną usługę oddaje były poseł Dobroch państwu w obecnym, ciężkim, okresie?

## „POLSKA PARTJA RADYKALNA“.

Lecz p. Dobroch jest tylko Dobrochem. Są zaś i przedstawiciele wysokiej inteligencji, którzy się podobnymi „ruchami“ zabawiają.

„Polska Ajeneca Agrarna“ donosi, że już (!) ustalono program rolny tworzonej przez b. ambasadora Filipowicza „Polskiej Partii Radykalnej“. A w tym nowym programie nie omisszono powiedzieć, że „ziemia musi w całości przejść w ręce tych, którzy osobiście na niej pracują“, — i nie zaniedbano obciążyć „skasowania wszelkich należności podatkowych komunalnych, banków państwowych i t. d., powstałych do r. 1935“.

Mało tego! Dla zadośćuczynienia „duchowi czasu“ postanowiono wprowadzić „kolektywne rolnie“ na rozparcelowanych majątkach. A dla skaptowania najczystszej opinii wiejskiej złożono w tym programie przyrzeczenie, że „P. P. R.“ postara się o to, by „na każde dwie gminy mógł być lekarz i weterynarz“.

Jeśli komunikat P. A. A. opiera się na prawdziwym tekście uchwał tej oryginalnej „P. P. R.“, to mielibyśmy do czynienia z nowym wydaniem „Stron. Chłopskiego“, ale tem przykrzejszym, że, o ile tamto firmuje tylko bądź co bądź p. Dobroch, to nowe jego

wydanie w postaci „Polskiej Partii Radykalnej“ wyłącznie dlatego zdobywa pewne kole, że na czele tej partii stoi były ambasador Rzplitej w Waszyngtonie, p. Tytus Filipowicz.

Są rzeczy, które można wybaczyć p. Dobrochowi lub p. Czapińskiemu, — t. j. ludziom, którym brak wyobraźni nie pozwala przewidzieć skutków demagogii, — albo dla których zawodowa demagogia jest po prostu podstawą utrzymania. Ale nie można

ich wybaczyć bytemu ambasadorowi Rzeczypospolitej, któremu nie brak ani wyższego wykształcenia, ani wyobraźni, a który przecież ma — zdaje się — inne źródła utrzymania, niż mandat poselski.

Chwila obecna jest dla państwa trudna. Przebedźmy ją szczęśliwie pod warunkiem: — że społeczeństwo zachowa spokój, a jego kierownicy rozsądek, t. zn. że radykalni „projektowicze“ nieco ochłoną w zapalch. J. P.

# Przegląd prasy...

## B. woj. Świtalski oskarżony.

„Kurjer Poranny“, organ lewicowej grupy antypułkownikowskiej, tak wyjaśnia dymisję woj. Świtalskiego:

„Udzielenie przez rząd dymisji wojewo dzie Świtalskiemu, jest aktem o doniosłym znaczeniu moralnym. Pomiędzy rządem a dymisjonowanym dygnitarzem krakowskim nikt nie doszuka się różnic politycznych ani ideologicznych. P. Kazimierz Świtalski jest legionistą, spędził szereg lat w kancelarii przybożnej Marszałka, po zwrocie majowym sprawował funkcję dyrektora departamentu, ministra, premiera, marszałka Sejmu. Był wreszcie wice-marszałkiem nowej izby senackiej. Ma on zatem ozdobną kartę przeszłości. A przecież, gdy rząd nabrał przekonania, że ponosi on winę za bolesne wypadki krakowskie, nie zawahał się przed wyciągnięciem z tego przekonania ostatecznych konsekwencji.“

Ten fakt, dobitniej od wszelkich zapewnień słownych, uchyla podejrzenie, iż obóz pilsudczykowski kieruje się innymi prawami, niż wypływającymi z kodeksu moralności publicznej: że pograżył się on w małośności i wygodnictwie, w kontemplacji dni minionych“.

Jest to bukiet kwiatków stylistycznych, w którego środku jest jeden jadowity kolce: — p. Świtalski „ponosi winę za bolesne wypadki krakowskie“.

## „Umiał robić wybory“.

„Polonia“ przypuszcza, że dymisja p. woj. Świtalskiego oznacza koniec jego kariery politycznej. Niewiadomo!... Dalej organ katowicki przypomina pewne fakty z jego przeszłości.

„P. Świtalski — pisze — odgrywał dużą rolę podczas wyborów w r. 1928 i 1930. W r. 1935 już go nie wzywano, bo ordynacja wyborcza była już tak „ulepszona“, że wykluczała możliwość klęski. Przy poprzednich wyborach wzywano jednak p. Kazimierza Świtalskiego do M. S. Wewn., bo umiał robić wybory. Rzeczywiście, nie zawiodł nadziej. Przy pierwszych „pomajowych“ wyborach B. B. zdobył 130, przy drugich 250 mandatów.“

W r. 1929 był p. Świtalski premierem. Jeździł sobie państwem autem do Biarritz. Z Sejmem ówczesnym (trzecim) był p. Świtalski na stopie wojennej. Pchał do gwałtownych rozstrzygnięć, cieszył się, widząc, jak do Sejmu wkracza grupa oficerów (31. X. 1929). Lecz w ostatnim momencie Pilsudski zawahał się, po burzliwej rozmowie z Daszyńskim wyszedł z Sejmu, a po jakimś czasie p. Świtalski wyszedł z rządu, robiąc miejsce p. Bartłowi.

Świtalski, Jędrzejewicz, Kozłowski... Trzej byli premierowie. Trzej ludzie, którzy zrobili niezwykłą karierę. Zmieniali stanowiska, zmieniali teki ministerjalne. No, nietylko to. Zmieniali też wyznania“.

Z czasów kierowania województwem krakowskim podnosi „Polonia“ następujący szereg faktów:

„Trzeba wiedzieć, że p. Świtalski częściej bywał w lokalach rozrywkowych, niż

np. w barakach bezrobotnych i fabrykach. Wogóle mówiono sobie w Krakowie, że pracą się nie przemęczał“.

## Prasa i pieniędze.

„Nowy Dziennik“ donosi z Warszawy: „W sferach urzędowych ustalono, że w chwilach przełomowych dla rządu nie posiada on t. zw. organu rządowego i że koncern prasy obozu rządowego występuje dość często przeciw rządowi, postanowiono zrewidować dotychczasową politykę wobec koncernu i przemaczyć fundusze ustalone dla polityki prasowej na inne cele“.

Ten sposób „kierowania“ dziennikiem dotąd nie zawodził. Jesteśmy ciekawi, czy nie zawiedzie w stosunku do „pułkownika“ Matuszewskiego, który obecnie ze swego pałacyku (!) uposażenia stracił świeżo jedną pozycję... A swoją drogą podnieść trzeba, że „sfery urzędowe“ mają w ręku „fundusze“ używane na cele „polityki prasowej“.

## „To pachnie rewolucją“.

Prof. Bartel przybył do Warszawy we wtorek, by o wypadkach lwowskich pomówić z p. premierem Kościłkowskim. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „I. K. C.“ prof. Bartel oświadczył:

„Ale co też panowie wypisują po gazetach o Lwowie? Były to daleko poważniejsze rzeczy. Jeśli do ludzi strzelają, a ci nie uciekają, lecz idą bez obawy śmierci, to już nie są samieszki. To pachnie rewolucją“.

## Chodzi o „inne wierzchołki“.

Przedmiotem głównego zainteresowania jest dalej to, co się odnosi do konfiskaty „Gazety Polskiej“, za którą stoją p. p. Miedziński i Matuszewski. „Das Judische Togblatt“ pisze:

„Gdy tylko doszedł do władzy Rząd obecny, mówiono o niezadowoleniu t. zw. pułkowników. Wprawdzie płk. Matuszewski żył później gospodarzy program Rządu, ale zaraz potem zamilkł na długie tygodnie, nie oświetlając bogatej działalności Rządu w dziedzinie gospodarczej. Referent generalny budżetu w Sejmie, wice-marszałek Miedziński, był w swych przemówieniach zimny i powściągliwy, rzucił tylko tu i ówdzie ukłucia i aluzje, rozumiałe jedynie dla wybranych. Referent generalny budżetu w Senacie, b. premier Kozłowski, wystąpił już otwarcie przeciwko programowi gospodarczemu min. Kwiatkowskiego. W parlamencie mówiono wiele o kolejce linowej na Kasprowy Wierch, ale wiadano, że idzie nie tyle o wierzchołki Tatr, co o inne wierzchołki.“

Nie był rzeczą przypadku odbyty w sobotę w Warszawie zjazd nadzwyczajny kombatanów polskich, na który przybyli wszystkie przodujące osobistości obozu rządowego. Nie przybył tylko Inspektor Generalny gen. Rydz-Śmigły, a i gen. Sosnkowski był właśnie w podróży... Najwyżsi przedstawiciele armji — stoją dalej na uboczu“.

## JAN DROHOJOWSKI.

# Atak nad Potomakiem.

## ZYDZI AMERYKAŃSCY

### „INTERWENIJA“.

Nowy Jork, kwiecień 1936 r.

W połowie marca — jak donosi specjalna depesza uszłego dziennika „The New York Times“ — gdy słońce jeszcze nie rozproszyło oparów unoszących się nad rzeką Potomak, oddzielającą Waszyngton od stanu Virginia, a sekretarz stanu Cordell Hull rozpoczął swoją codzienną pracę, zaanonsowano delegację Federacji Żydów Polskich, w skład której wchodził panowie: Benjamin Winter, przewodniczący, — Morris Gogolick, przewodniczący komisji administracyjnej, — Abraham I. Kandel, skarbnik i Z. Tygiel, członek rady nadzorczej.

Sekretarz Hull miał inne kłopoty. Coraz mu trudniej jest utrzymać milczenie wobec wypadków europejskich; w Kraju Wschodzącego Słońca nadal niejasno, a gorące republiki Ameryki Łacińskiej, chłodno przyjęły propozycję pan-amerykańskiej konferencji.

Delegację jednak przyjął odrazu. Towarzyszył jej bowiem członek Izby Niższej, Emmanuel Celler, który już raz przez radio bolał nad losem żydów polskich, a nadto nie należy zrażać sobie kolegi Morgenthau'a (juniora), który jako sekretarz skarbu, jest dla dyplomacji tak potrzebnym „nervus rerum“.

Panowie delegacji oświadczyli po audjencji, iż p. Hull okazał głębokie zainteresowanie poruszoną sprawą i obiecał rozważyć „przedmiot ze sympatją i zastanowieniem, lecz nie był w stanie powiedzieć, bez dokładnego zbadania, jakie kroki mógłby przedsięwziąć rząd Stanów Zjednoczonych“; chodziło oczywiście o wywarcie presji w celu uchylecia ewentualnego zakazu uboju rytualnego.

Z departamentu stanu podążyła delegacja do ambasady R. P. Tam już delegaci byli „en pays de connaissance“ (czuli się jak u siebie w domu), gdyż protestujący nie tak dawno temu, byli wychwalani przez naszych konsulów i dyplomatów, jako filary porozumienia polsko-żydowskiego. „New York Times“ nie wspomina, czy rolę „pani domu“ odgrywał p. Weinthal, attaché prasowy, „Maedchen fuer Alles“ ambasady.

Tyle nad Potomakiem!

Ze stolicy przeczucił się B. Winter do Nowego Jorku, „New York Times“ zapowiedział, iż stacja YMCA (żeński odpowiednik do YMCA) nada w czwartek, dnia 11 bm. mowę o politycznym i gospodarczym położeniu żydów w Polsce. W mowie tej Winter zapewnił o swym podziwieniu dla narodu i państwa polskiego; żałuje, że musi przemawiać lecz zmuszają go do tego szynkany i ograniczenia ze strony władz. Przez 1000 lat żył żydzi w Polsce, gdzie na zaproszenie panujących, przynieśli zafanemu, rolniczemu krajowi, zachodnią kulturę. Wydałi wielu artystów, poetów...

Wypada przetrwać tu lamenty i wskazać na ogólną tendencję amerykańskiego żydostwa szkalowania polskiej kultury. Autorytet tej miary, co rabin L. J. Levinger, podaje młodzieży szkolnej (!) następujące pouczenia: „W Niemczech nauczyli się (żydzi) języka krajowego, otrzymali bardzo wiele z tamtejszej kultury, podczas gdy w Polsce, mało było rodzimej kultury dla nich do wchłonięcia i nigdy nie przyjęli polskiego języka i obyczajów“. („A history of the Jews in the United States“, by Rabbi Lee J. Levinger, Department of Synagogue and School Extension of the Union of American Hebrew Congregations, Cincinnati 1930).

Powróćmy jednak do mowy, radiowej przyjaciela Polski!

Teraz — zdaniem Wintera — grozi żydom uplanowana bieda; 60—80% robotników żydów jest bez pracy, 75% żydów w małych miastach umiera z głodu; porównać ich można tylko do chińskich kulisów. Rząd uprawia politykę socjalizmu państwowego, robiąc eksperymenty na żydach i nakładając na ich handel oraz przemysł, podatki. Szczególnie gniewają mowę egzaminów z historii i języka polskiego dla rzemieślników. Anty-semicki projekt ustawy o uboju rytualnym celowo usiłuje pokrzywdzić żydów fizycznie (!) i moralnie. „Znany przyjaciel Polski“ — takie miano nadano Winterowi na herbatkach konsularnych — nie pominął traktatu mniejszościowego; porównał Polskę, ze względu na rzekome „pogromy“, do carskiej Rosji, a urzędników polskich do podwładnych Streichera. Polacy grozi jakoby los Hiszpanji, która stale chyliła się do upadku od czasu wygnania żydów.

P. Winter jednak tak się zagalopował, iż zapomniał o rozmiarach czasu wymierzo-

Dziś i codziennie w kinie **SWIT** Straszewskiego 18.

Program Nr. 21.

Telef. 152-51.

Od niedzieli, dnia 12-go kwietnia 1936 roku.

Monumentalny narodowy film polski według słynnej opery St. Montuszk!

# Straszny dwór

Akcja filmu rozgrywa się na tle epoki bajecznie bogatych strojów kontuszo-wych ósmnastego wieku. — W wielkim zespole operowym i filmowym występują L. SZCZEPAŃSKA, M. CWIKLIŃSKA, H. GROSSOWA CZEKOTOWSKI, E. MAY, W. KONTI, STAN. SIELAŃSKI, MARJUSZ MASZYŃSKI, JÓZEF ORWID i inni — Muzykę opracował Prof. WIENIAWSKI. Chóry Opery Warszawskiej. Muzyka Polskiego Radja pod dyr. Z. Górzyskiego. — Przedstawienia w niedzielę i poniedziałek Świąt Wielkan. o g. 8, 5, 7 i 9. W poniedz. świąteczny o godz. 12-tej w południe przedstawienie po cenach popularnych (50-150) W dni powszednie przedstawienia o godzinie 5-tej popołudniu.



nego mu przez stację WMCA. Został też „obcięty“.

Widzimy zatem, że w sekretarjacie stanu byli członkowie „Komitetu Dobrej Woli“ odeszli z kwitkiem, a w radjo sam p. przewodniczący w trakcie przemówienia stracił głos. Więc — fiasko?

Nie zapominajmy jednak, że ambasada, konsulat generalny w Nowym Jorku, oraz klnja „Gdynia—Ameryka“ powierzyły żydom klucze stanowiska kontaktów ze społeczeństwem amerykańskim i wychodźczym. Jesteśmy wprost oddani na łaskę i niełaskę takich rzeczników naszych interesów, jak panowie: Yolles i Jolles, Blum, Ellner, Weinthal i inni.

## Migawki.

### „Przedwojenna“ panienska.

Skończyły się już czasy, kiedy to w pismach „poświęcających się“ kojarzeniu małżeństw można było czytać takie mniej więcej ogłoszenie:

„Panienska o przedwojennych zasadach pragnie posłużyć pana zamożnego; wiek obojętny“.

„Przedwojenna“ oblubienica, to dziś — trochę dziwne skojarzenie pojęć. Nawet posumięci w latach kawalerowie nie daliby się dziś takim ogłoszeniem sprowokować do wysłania fotografii. Bo to już, panie dziejku, od wojny upłynęło lat... Ile? A. no — 18. A 18 dodane do 20, lub 30, to jest razem ładny kawał wieku. I nie pociągający nawet wtedy, gdy się z nim wiąza „przedwojenne zasady“.

Ale, od czegoż niewieścina przebiegłość. Minęła konjunktura na „przedwojenną“ kiel basę i na „przedwojenne“ papierosy. Więc teraz reflektantka na małżeństwo zachwala co innego.

Niedawno w jednym z pism, które się „poświęcają“ swatom, przeczytałem takie ogłoszenie:

„Osoba (!) płci żeńskiej, o głębokiej uczuciowości (!), wyjdzie zamąż za pana na stanowisku: wniesie w jego dom wielkie walory serca“.

Jest to bardzo piękny objaw nawrotu do poczty rodzinnej domu, do „poezji serca“. Sentyment górą! Tylko mam jedną wątpliwość. Mianowicie, czy ta „osoba“ przypadkiem już przed kilkunastu laty nie pisała do serc męskich w imię „przedwojennych“ zasad? Bo toby się nawet dobrze składało: wtedy — przed laty 18 — można jeszcze było powoływać się na czasy „przedwojenne“. Dziśby to nie było żadnym zaleceniem. Więc teraz — „uczuciowość“.

Pomysłowość niewieścina jest bowiem wielką i podziwu godną.

BAYARD.

## Mumor.

Rada. Matka: — Mój Boże! Loluś potkał zapalki... Co tu robisz?!

Ojciec w rozrządzeniu: — Weź moją zapalniczkę!...

## Od niedzieli 12 bm. w teatrze świetnym „APOLLO“.

Uwaga! — W niedzielę 12 bm. pierwsze przedstawienie o godz. 12:10, następne przedstawienie o godz. 3, 5, 7 i 9. Wielkie uroczyste święto filmu. Największy rewelacyjny sukces artystyczny JANA KIEPURY chluby Polski, króla tenorów, którego śpiew porывa i zachwyca w fenomenalnym **PIESN MIŁOŚCI** uroczy rozkoszny romans na wspaniałym tle Sorrento i Capri! Najpiękniejszy i najkosztowniejszy film jaki kiedykolwiek wyprodukowano w Ameryce. Partnerką mistrza Kiepurę jest słynna gwiazda Metropolitan Opery w Nowym Jorku, zachwycająca pięknosć GLADYS SWARTZHOUT. Reżyserja: ERNESTA LUBITSCHA i M. HALLA. Ilustracja muzyczna: FRICKA WOLFGANGA-KORNGOLDA. To wystawowe dzieło ekstraklasy artystycznej będące pierwszym filmem amerykańskim Kiepurę — kosztowało miliony dolarów.

## Olbrzymie zniszczenie spowodował tornado



w południowych stanach Ameryki Półn. Najwięcej ucierpiało przemysłowe miasto Gainsville. Prawie cała dzielnica handlowa, cztery szkoły i 750 domów mieszkalnych uległo spustoszeniu. W gruzach walących się kamienie znalazło śmierć 500 ludzi.

## Kronika kulturalna.

**ZJAZD ZWIĄZKU LEKARZY SŁOWIAŃSKICH** odbędzie się w dniach 12—16 września w Sofji. Przedmiotem obrad będą dwa tematy ogólne: 1) „Gruślica w krajach słowiańskich, rozpowszechnienie, statystyka, walka i środki walki: państwowe i społeczne“; 2) „Wiejska służba zdrowia w krajach słowiańskich, organizacja i wydatki“. Referaty z Polski objęli: na temat pierwszy b. minister dr. W. Chodźko, na temat drugi: dr. Cz. Wroczyński.

**WYBÓR LISTÓW ELIZY ORZESZKOWEJ.** Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej, zgromadziwszy w ciągu 15 lat znaczną część olbrzymiej korespondencji autorki „Nad Niemnem“, przystąpiło do wydania czterotomowego wyboru najcenniejszych listów. „Listy“ wyjdą staraniem Komitetu wydawniczego z profesorami Au. Drogozszewskim i J. Ujejskim naczele.

—000—

## Radjo.

### KONCERTY KRAKOWA W TYGODNIU X-LECIA POLSKIEGO RADJA.

W tygodniu X-lecia P. R. wszystkie Rozgłośnie nadają kolejno po jednym koncercie reprezentacyjnym. Koncert Rozgłośnia krakowskiej, który będzie transmitowany na wszystkie stacje, wyznaczony został na czwartek bm. 23. o godz. 17.00—18.30. Będzie on nie tylko przeglądem najwybitniejszych solistów i zespołów Krakowa, ale również odzwierciedleniem twórczości kompozytorów krakowskich, którym koncert jest

## Kino „PROMIEN“ T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26.

Wielki program świąteczny. — Superszagler komedjowy.

## BARON CYGANSKI Według M. Johay'a i Straussa.

Adolf Wohlbrück. Wspaniała, wesoła komedia muzyczna.

## ST. MENDRALA.

## Wśród pamiątek Szczepanowa

Z początkiem maja odbędzie się w Krakowie i w Szczepanowie (pow. Brzesko) uroczystości ku czci św. Stanisława B. i M. w 900. rocznicę Jego urodzin. Z tej okazji p. St. Mendrala, em. dyrektor gimnazjalny, skreślił dla naszego dziennika obraz pamiątek po św. Stanisławie i poprzędził go wziętym rysem historycznym. — Uw. Red. „Gł. Nar.“

Św. Stanisław urodził się w r. 1036, w dwa lata po śmierci Mieszka II. W okresie wewnętrznego fermentu... Moźni panowie wypędzają Richezę, wdowę królewską, sprawującą rządy w imieniu małoletniego Kazimierza. W r. 1037 już sam Kazimierz musi przed nimi uchodzić z Polski. Kraj popada w rozprężenie polityczne, społeczne i moralne. Podnosi głowę także pogaństwo, dochodzi do burzenia kościołów i mordowania świątobliwych. Na gruzach katedry guzieńskiejskiej — jak mówi kronikarz — „dzikie bestje leża swoje założyły, a skąd niedawno słowo Boże rozbrzmiewało, wycia ich przeraźliwe dolatywały“.

Tym strasznym stosunkom położył koniec powrót Kazimierza do Polski, witanego z radością przez mieszkańców, zwłaszcza ziemi krakowskiej. Przywrócił on wkrótce ład; w zaciętych walkach, które musiał staczać, zmusił opornych do uległości, a

uspokoiwszy kraj, zaczął odbudowywać zniszczone zamki i zburzone kościoły. Do końca życia walczył z podnoszącym głowę pogaństwem, wzmacniał chrześcijaństwo, do którego, jako wychowanek klasztoru w Clugny, był całym sercem przywiązany.

Właściwą jednak reorganizację Kościoła przeprowadził dopiero syn jego Bolesław, władca groźny dla wrogów, dzięki odwadze i męstwu Śmiałym zwany, dumny i nie uznający żadnej obok siebie władzy, nawet duchownej a przytem gwałtowny i popędliwy, żądny uciech i rozkoszy.

Za jego to panowania objął stolicę biskupią w Krakowie św. Stanisław, człowiek głębokiej wiedzy, nieustraszonego obrońca praw Kościoła, surowy, choć miłości pełen gromiciel pychy, zarozumiałości, oraz rozwieźłego życia króla i jego dworu, święty męczennik, ofiara szalu królewskiego.

O jego rodzicach wiemy z relacji dawnych kronikarzy, że byli właścicielami wielkich posiadłości w okolicach Raby i Szczepanowa. Długosz pisze, że imię ojca było „Wielisław“, a zaś matki „Bogna“. Katalog biskupów krakowskich zowie ojca „Prandota“, matkę „Małgorzata“. Mieszkali w dworku w Szczepanowie, wśród bezmierznych puszcz leśnych i rozległych pól ornych, oddani pracy i wychowaniu jedynego syna, który tu się urodził i młodość przepędził.

Ojciec znaczną część życia spędził na wojaczkach, za króla Bolka Chrobrego, sławę się okrył i „Wielkim“ dla męstwa go zwano — jak mówi kronikarz. — Godliwy czciciel Chrystusa, zbudował w Szczepanowie kościół i hojnie go wyposażył, a w walkach

z podnoszącym głowę pogaństwem, choć już wiekiem przygnieciony, czynny brał udział.

Nieliczne z tych wieków pozostały do dziś dnia pamiątki, związane z młodością św. Stanisława. Zniszczył je zab czas, zmyły fale burzliwej przeszłości. Te jednak, które istnieją, godne są widzenia, czci i poszanowania. Rzućmy więc na nie okiem.

Jadącemu od strony Krakowa czy Lwowa rzuca się już zdala w oczy sylwetka wspaniałej, gotyckiej świątyni, stojącej na wzgórzu, pośród niw uprawnych, ujętych w żywą ramę ciemnej zieleni poważnego boru sosnowego. Jest to budowa nowa, wykończona bezpośrednio przed wojną. Kościół ten został architektonicznie połączony w całość ze starym kościółkiem św. Magdaleny, którego dzieje sięgają wieku jedenastego. Zbudował go miał biskup Stanisław i sam go też poświęcił; według Długosza fundowali go rodzice św. Stanisława. Kościółek ten drewniany runął już za życia Iwona, biskupa krakowskiego, a więc przed rokiem 1229, w którym Iwo zmarł. Na jego miejscu w wieku XV. zbudował Długosz, proboszcz szczepanowski, mury, świątynię, która do dzisiaj istnieje, jako boczna, prawa nowa nowej budowli. Zniszczona częściowo w czasie wojny pożarem, utraciła cenne, starożytne sklepienie kasetonowe i mnóstwo wartościowych pamiątek z dawnych czasów. Resztki tego zabytku przeniesiono do muzeum diecezjalnego w Tarnowie.

W odległości około 600 metrów od tego kościoła stał ongiś dworek Szczepanowski. Żywociarz z XIII wieku, Wincenty z Kielec już około roku 1275, widział tylko ruiny dworku w postaci niewielkich pagór-

prawie całkowicie poświęcony. Program będzie obfity i urozmaicony. Koncert rozpocznie znana ork. kameralna pod kier. dr. Adama Hermana. Pieśni ludowe w dwugłosowym opracowaniu K. Meyrhołda odśpiewa duet pp. Zb. Woźniak i H. Szyffman. Krakowski kwartet smyczkowy wykona fragment z kwartetu smyczkowego Wł. Żeleńskiego, który przez tak długi czas był „dyktatorem muzycznym“ Krakowa i mistrzem całej generacji kompozytorów krakowskich.

Z pośród solistów krakowskich usłyszymy p. H. Zboińsko-Ruszkowską, która odśpiewa pieśń Wł. Żeleńskiego. Z. Jachimieckiego, S. Lipskiego i B. Wallek-Walewskiego. — Fortepian i skrzypce będą reprezentowane przez pp. Olę Martusiewicz i St. Mikuszewskiego. Członkowie zespołu kameralnego krakowskiego Tow. Muzycznego zorganizowanego przez F. Nierychłę wykonają Witolda Friemanna „Wschodnią opowieść“ Również i młodsza generacja kompozytorów krakowskich nie została w programie pominięta: w ramach koncertu wykonaną zostanie Sonatina fortepianowa dr. Wł. Poźniaka oraz fragmenty z sekstetu smyczkowego Ar. Malawskiego. Koncert zakończy występ „Echa“ pod kier. swego twórcy dyr. B. Wallek-Walewskiego.

### Programy stacji radiowych

PIATEK, DNIA 24-go KWIETNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.40 Programy lokalne; 7.20 Dz. poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół; 12.55 Audycja dla chorych ze Lwowa; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Z rynku pracy; 13.20 Programy lokalne; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Programy lokalne; 15.30 Koncert z Krakowa; 16 Opowiadanie dla dzieci; 16.15 Z wizytą u radjosluchaczy; 16.30 Koncert reprezentacyjny rozgłośnia lwowskiej; 18.30 Skarby Polski — odczyt; 18.45 Programy lokalne; 19.14 Wiadomości sportowe ogólne; g. 19.30 Wielki koncert polskich orkiestr symfonicznych: Warszawa, Lwów, Kraków, Katowice, Łódź, Wilno, Poznań; 21.45 Dziennik wieczorny; 21.55: Wywiad; 22 Myśli o radjo; 22.01 Gdy Teatr Wyobraźni miał cztery miesiące — groteska; g. 22.20: Skrzynka techniczna; 22.35—23.30 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry P. R. W przerwie o godz. 23: Wiadomości meteorologiczne.

Kraków. (298.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacji; 7.40 Płyty; 13.20 Południowy koncert z płyt; 15.20 Przegląd giełdowy; 18.45 Program na dzień następny; 18.50 Koncert reklamowy; 19.10: Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacji; 15.20 Przegląd giełdowy; 18.45 Program na dzień następny; 18.50 Koncert reklamowy; 19.10: Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.20 Muzyka z płyt; 18.50 Muzyka lekka na płytach; 19.10 Wiadomości sportowe lokalne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 18.20 Muzyka z płyt; 19.22 Chwilka bieżąca; 19 Jak spędzić święto; g. 19.10 Wiadomości sportowe lokalne.

ków, trawą pokrytych. Dziś na tem miejscu stoi murywany, stylowy kościółek (styl empire) o artystycznej fasadzie, z charakterystyczną tylną ścianą, naśladującą zarys domu piętrowego, który miał być tu przez fundatorów, Lubomirskich, wybudowany, jako klasztor. Kościółek ten, pod wezwaniem św. Stanisława, ofoczony świątynią, gromadzi zwłaszcza w dzień, czci św. Patrona poświęcone, liczne rzesze wiernych, dążących na uroczyste nabożeństwa, tutaj odprawiane.

Nieopodal widnieje przebudowana w 1861 roku kapliczka „Narodzenia św. Stanisława“. Przed 900 laty rozciągał na tem miejscu swe olbrzymie ramiona dęb potężny, w którego cieniu miało się urodzić święte pachoł. Zamarł już dziś niestety ów tysiącletni starzec, ale pień jego, jedyna pozostałość z lat współczesnych św. Stanisława, ujęty w skromną, ale świadcząca o petyzmie ludu, drewnianą oprawę ochronną, sterczy jeszcze dotąd, otoczony czciami pobożnych, którzy, by ochronić ten zabytek przed ostateczną zagładą, zbudowali w tem miejscu gustowną kaplicę.

Pozostała też i studzienka, z której pani Szczepanowska czerpała wodę, by nią obmyć nowonarodzone dziecko.

Wśród tych świętych pamiątek, przesuną się w dniach jubileuszu dziesiątki tysięcy wiernych, którzy zjadą tu, by uderzyć czołem o progi świątyni, stojących na straży żywej dotąd pamięci tej wzniosłej przeszłości. Przyjadą pokrzepić zboląłą duszę u świętych relikwii Męczennika, zwiastują, że dzisiejsze czasy mają tak wiele cech wspólnych z burzliwą epoką wieku jedenastego.



# Warunki rozwoju polskiego rzemiosła.

Podaliśmy wczoraj najważniejsze uchwały wielkiego kongresu rzemieślniczego, który w ub. niedzielę i poniedziałek odbył się w Warszawie. Do uchwał tych i spraw związanych ze zjazdem będziemy jeszcze mieli sposobność niejednokrotnie powrócić, nie da się bowiem zaprzeczyć, iż zarówno tak licny zjazd chrześcijańskiego mieszczaństwa, jak i kwestje wysunięte w toku jego obrad zasługują na bliższą uwagę polskiego społeczeństwa. Rzemiosło jest bowiem tym czynnikiem, z którego rozwojem i ugruntowaniem w miastach opinia polska łączy niemałe nadzieje na przyszłość, zwłaszcza, o ile idzie o unarodowienie życia gospodarczego, zachowanie naszego stanu posiadania i stworzenie możliwości pracy dla młodego polskiego pokolenia.

Rzecz znamienna, że w siódmym roku kryzysu, na ozele postulatów wysuniętych przez rzemiosło znalazły się zagadnienia nie innej, lecz przedewszystkiem organizacyjno-zawodowej natury i te zagadnienia uznano bodaj za najważniejsze w tej chwili dla licznych warsztatów rękodzielniczych w Polsce. Okazało się bowiem, że ustawa przemysłowa z 7 czerwca 1927 roku, normująca warunki bytu tego zawodu nie tylko nie spełniła oczekiwań, ale pod wielu względami utrudniła rzemiosłu pomysłowe przetwarzanie kryzysu. Podważyła ona znaczenie dowodu uzdolnienia w rzemiosle przez uznanie i usankcjonowanie czynników, które uprawiają zawód rzemieślniczy bez koniecznych dla prowadzenia rzemiosła kwalifikacji. Ułatwiła ona dalej przemysłowi fabrycznemu niszczenie samodzielnych warsztatów rzemieślniczych, wreszcie osłabiła społeczną działalność organizacji rzemieślniczych, odbierając cechem wiele ich kompetencji i likwidując związki cechów. Żądania rzemieślników idą zatem w kierunku zagwarantowania przez władze, że prawo wykonywania rzemiosła mieć będą tylko ci, co uzyskają dyplom mistrzowski, jako dowód kwalifikacji.

Ale obok tych, organizacyjnej natury zagadnień, niemała rolę odgrywają istniejące dziś anomalje podatkowe. Dla przykładu cytujemy jedną z nich: Rzemieślnik pracujący w swym warsztacie sam lub z pomocą kogoś z rodziny wykupuje tylko świadectwo przemysłowe, nie płaci natomiast podatku obrotowego. Jeśli jednak przyjmie na naukę choćby jednego ucznia, musi nie tylko opłacać od niego wszystkie opłaty cechowe, ale nadto sam podlega już podatkowi obrotowemu. Skutek jest ten, że rzemieślnicy nie chcą poprostu przyjmować młodych ludzi na naukę, by nie musieli opłacać wyższych podatków. Prowadzi to jednak stopniowo do zaniku rzemiosła. Ostatnio ukazały się w tej sprawie podobno składowiki ministerjalne, idzie jednak o to, by

## Investycje na kolejach.

Na Polskich Kolejach Państwowych uruchomiono roboty przy budowie nowych linii kolejowych oraz inne roboty inwestycyjne, które dadzą możliwość zatrudnienia większej liczby bezrobotnych.

W roku bieżącym będą więc prowadzone dalej roboty przy budowie linii kolejowych Sierpc — Toruń i Zegrze — Tuszcz — Wyszkiw w takim zakresie, który umożliwi otwarcie ruchu na tych liniach na jesieni.

Na budowanej się linii Sierpc — Brodnica będą wykonywane w dalszym ciągu roboty przy budowie torowiska, mostów i przepustów. Otwarcie linii przewidywane jest w połowie 1937 roku.

Oprócz budowy nowych linii kolejowych będą w roku bieżącym wykonane znaczniejsze roboty w węzle warszawskim. Z innych większych robót inwestycyjnych, jakie mają być wykonane w roku bież. należy wymienić w pierwszym rzędzie dalsze roboty związane z rozwojem stacji Kraków i przystosowaniem jej do wymagań ruchu osobowego, szczególnie turystycznego, do uzdrowisk i miejscowości letniskowych.

Następnie należy wymienić roboty na stacji Gdynia, związane z ciągle postępującym rozwojem portu, wreszcie roboty na innych stacjach, przy budowie drugich torów na istniejących liniach jednotorowych przy budowie i odbudowie mostów kolejowych oraz urządzeń bezpieczeństwa.

„dotarły one do konsumenta”, czyli w tym wypadku do podatnika.

Jest wiele innych jeszcze zagadnień decydujących o przyszłości rzemiosła w Polsce, jak sprawa nielojalnej konkurencji, z jednej strony żydowskiej, z drugiej — uprawianej przez liczne przedsiębiorstwa państwowe cywilne i wojskowe, a także warsztaty więzienne i szkolne, sędzić jednak należy, że zapewnienia ze strony rządu, które na kongresie padły w tak stanowczej formie, znajdują pożądaną realizację w interesie nie tylko samego rzemiosła, ale także w interesie całego społeczeństwa polskiego. J. W.

## Dewaluacji złotego nie będzie. Urzędowe oświadczenie Ministerstwa Skarbu.

Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła następujący oficjalny komunikat Ministerstwa Skarbu: „W związku z rozszerzeniem ostatnio pogłoskami o rzekomej zmianie polityki walutowej przez dewaluację złotego, rząd oświadcza z całym naciskiem, że pogłoski te są nawskróś bezpodstawne i szkodliwe dla Państwa”. Prawdopodobnie wynikiem tych pogłoszek, o których wspomina komunikat rządowy, była kilkudniowa spekulacja monetami złotymi. Dolar i rubel złoty osiągnęły w jej wyniku w ub. wtorek kurs, niemożliwy od daw

# Nauka w las nie idzie.

Obcięcie emerytur byłym wojskowym i urzędnikom państw zaborczych, przeprowadzone przez nasze Ministerstwo Skarbu, znajduje chętnych naśladowców w przedsiębiorstwach prywatnych, gdyż, jak się dowiadujemy z najzupełniej wiarygodnego źródła, Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florjanka” S. A. oraz Towarzystwo ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie” S. A., które powstały na miejsce byłego Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych, przejmując zarówno jego majątek, jak i jego zobowiązania, obcięły jego emerytowaniemu urzędnikom ich emerytury o 40%, chwilowo (?) na przeciąg lat 2-ech.

Oczywiście uchwała powyższa musiała uzyskać aprobatę nie tylko Państw. Urzędu

Kontroli Ubezpieczeń, lecz i wyjątki czynników, nie mogła jej jednak nie uzyskać, ponieważ trudno byłoby się spodziewać, aby Rząd mógł zabronić komukolwiek tego, co sam oficjalnie czyni. Decyzja Rządu, dotycząca emerytów „zaborczych”, może jednak, o ile nam wiadomo, ulec zmianie, podczas gdy decyzja dotycząca emerytów b. Krakowskiego Tow. Ubezp. Wzajemnych, przeprowadzona już na podstawie ustawy, wydaje się ostateczną. Zastanowić się należy, czem można ją usprawiedliwić i wytlumaczyć.

Krakowskie Tow. Ubezp. Wzajemnych należało zawsze pod względem obrotów do najważniejszych instytucji ubezpieczeniowych w Polsce. W r. 1931, poprzedzającym rok jego likwidacji, osiągnięty przez Towarzystwo zbiór składek, wynosił zł. 9.663.436.—, stawiając je na trzecim miejscu (za Koncernem „Vest” i Poznańsko-Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń oraz za Tow. „Assicurazioni Generali”). Zachwianie się Krakowskiego Tow. Ubezp. Wzajemnych w r. 1932, spowodowane było niedoborem w jego funduszu emerytalnym, lecz instytucja, powstała na jego miejscu, fundusz ten uzupełniła, o czem świadczy wyciąg z uchwały 1-go Walnego Zgromadzenia Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Florjanka” S. A., brzmiący:

„Walne Zgromadzenie uchwała przejęcie przez Krak. Tow. Ubezp. „Florjanka” Sp. Akc. w Krakowie ogółu bezpośrednich interesów Krak. Tow. Ubezp. Wzajemnych wraz z całym majątkiem, wszystkimi aktywami i pasywami, tudzież z wszelkimi zobowiązaniami, w szczególności także zobowiązaniami emerytalnymi i upoważnia Zarząd Spółki do zawarcia z Krak. Tow. Ubezp. Wzajemnych umowy, mającej na celu wykonanie tej uchwały pod warunkiem, że przeniesienie wyżej wymienionego ogółu ubezpieczeń będzie mogło być dokonane z uwolnieniem od obowiązku uiszczenia opłat stemplowych”.

W roku 1932 Towarzystwa „Florjanka” S. A., oraz „Vita i Krakowskie” S. 9.190.318.—, zachowując trzecie miejsce wśród instytucji ubezpieczeniowych w Polsce. W r. 1933 obrót ich wyniósł zł. A. osiągnęły łączny obrót w kwocie zł. 7.439.886. a w r. 1934 zł. 6.470.201.—, spychając je na czwarte miejsce, wobec wysunięcia się na trzecie Warszawskiego Tow. Ubezp. S. A., które poza portfelem bezpośrednim, uzyskuje coraz większy portfel t. zw. „retrocesyjny”, czyli pośredni. Ponieważ w okresie od r. 1932 do r. 1934 włącznie, zyski Towarzystw „Florjanka” i „Vita i Krakowskie”, co prawda bardzo nieznaczne, w każdym razie przewyższały ich straty, nie należy tu zatem szukać powodów tak radykalnego posunięcia, jakim było obcięcie emerytur.

Powodu tego, traktując rzecz obiektywnie, dopatrzeć się można w fakcie, że przy finansowaniu Towarzystw „Florjanka” oraz „Vita i Krakowskie” bardzo ważną rolę odegrał „Feniks”, biorąc pakiet akcji „Florjanki” w wartości zł. 350.000.— i także prawdopodobnie takiż pakiet tow. „Vita i Krakowskie”. Na pierwszym miejscu na liście założycieli S. A. „Florjanka” figuruje niedawno zmarły Dyrektor Naczelny Tow. Ubezp. „Feniks” w Wiedniu, Dr. Wilhelm Berliner. Do dalszych wybaców Krakowskiego Tow. Ubezp. Wzajemnych należały Towarzystwa Asekuracyjne i Reasekuracyjne, a wśród nich i takie, w których „Feniks” był silnie zaangażowanym, możliwym jest zatem, że upadek „Feniksa” odbił się może nie tylko na „Florjance” oraz „Vicie i Krakowskim”, lecz i na innych Towarzystwach Ubezpieczeń, w pierwszej linii na Tow. Ubezp. „Przyszłość”, które było całkowitą własnością „Feniksa”.

Na uratowaniu i usanowaniu Krakowskiego Towarzystwa Ubezp. Wzajemnych, jako najstarszej polskiej placówki ubezpieczeniowej Rządowi naszemu bardzo zależało, tak bardzo, że Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń niezbyt dokładnie badał stan interesów „Feniksa”, co Dyrektor Urzędu, p. Stanisław Korwin-Piotrowski przypłacił swą dymisją.

Z powiedzianego powyżej wysnuć można jeszcze jedną naukę, która, oby w las nie poszła, tę mianowicie, że przy ratowaniu upadających przedsiębiorstw, należy być ostrożnym w wyborze środków ratunkowych. I. B.

## Zachodnie województwa uniezależniają się od żydowskiego handlu łódzkiego

Żydowska prasa łódzka pod alarmującymi tytułami zamieszcza wiadomość o nowych posunięciach kupiectwa wielkopolskiego. Żydów, którzy zdołali opanować większość przemysłu i handlu łódzkiego, zwłaszcza zaś handlu galanterją, zaniepokoiły wieści, iż Wielkopolska zamierza stworzyć własny handel i przemysł galanteryjny. Oto, jak brzmią pełne widocznego zdenerwowania głosy żydowskiej prasy łódzkiej:

„Zachodnie województwa Polski od pewnego czasu zredukowały bardzo poważnie swe obroty z Łodzią. Zwłaszcza w dziedzinie konfekcji i galanterji. Złożyło się na to osłabienie handlu włókienniczego i galanteryjnego w woj. zachodnich, które w r. bież. szczególnie dotkliwie odczuwają spadek zbytu, oraz antygospodarcze (!) stanowisko bojkotowe pewnych kół kupiectwa.

Posztem należy wskazać na powstanie w ostatnich tygodniach nowych licznych przedsiębiorstw handlu galanteryjnego w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ostatnio przybyli do Łodzi licznie zupełnie nowi kupcy detaliczni z Poznańskiego, którzy zakupowali całe asortymenty towarów, płacąc gotówką, nie kwestjonując cen i warunków i t. d. Jest to rezultat napływu do handlu galanteryjnego w Wielkopolsce elementu kupiectwa niewyrobiniego (?) z innych branż, szczególnie zaś z branży kolonialno-spożywczej. Zakładanie wielu nowych przedsiębiorstw galanteryjnych w Wielkopolsce jest wynikiem pędu do uniezależnienia się tamtejszego kupiectwa od Łodzi.

Jest to wynik agitacji pewnych organizacji kupieckich Wielkopolski, które szczególnie ostatnio w tym kierunku nastawiają swoich członków.

Pierwsze zetknięcie się kupców tych z Łodzią było korzystne, ponieważ zakupili oni dużo towarów na dobrych dla Łodzi warunkach.

Prąd ten idzie jednak w kierunku stworzenia w najbliższej przyszłości również własnego hurtu galanteryjnego, a może nawet i własnej produkcji. Wówczas zaś Łódź straciłaby bezpowrotnie rynki zachodnie”.

Zaniepokojenie żydów łódzkich jest zrozumiałe. Inicjatywa kupiectwa wielkopolskiego może ich silnie uderzyć po kieszeni...  
O współpracę polskiego wytwórcy, sprzedawcy i konsumenta.

Członkowie Stowarzyszenia Kupców Pol

na (Dolar 9.20—9.25 zł.). Zwykowały również papiery dolarowe. Psychozę tezauryzacyjną, jaka opanowała pewne koła ludności, usiłowała wyzyskać spekulacja, śrubując kursy w górę. Transakcje monetami złotymi przeprowadzały głównie kantory wymiany, małe bankczki oraz spekulanci, natomiast poważne koła bankowe stały zdala od tej akcji. Rzecz znamienna, że transakcje dokonywane były nie wysokimi sumami, przyczem spekulanci skarżyli się na brak towaru.

skich w Lublinie na dorocznym Walnym Zgromadzeniu powzięli nast. uchwały:

„Wezwać wszystkich kupców chrześcijan, którym niezależność gospodarcza od obcych wpływów nie jest jako Polakom obojętna, aby zakupowali wszystkie towary wyłącznie od polskiego wytwórcy, pośrednika i hurtownika; wpływać na członków swych rodzin i krewnych by nie dokonali zakupów w składach i sklepach żydowskich; zaapelować do właścicieli restauracji, aby w lokalach swych nie zatrudniali muzyków i orkiestr żydowskich; wezwać wszystkich kupców Polaków, aby wszelkie towary z wytwórni i hurtowni zakupowali wyłącznie za pośrednictwem przedstawicieli Polaków a nie żydów; wezwać wszystkich właścicieli nieruchomości chrześcijan, aby lokale wodne wynajmowali wyłącznie Polakom, nawet gdyby przyszło wydzierżawiać te lokale po niższej cenie, aniżeli tej którą ofiaruje żyd”.

## Organizacja Rolników Polskich w Brazylii

W Brazylii przebywa obecnie przeszło 200 tysięcy Polaków, przeważnie w Stanach: Parana, St. Catharina i Rio Grande de Sul. Są to prawie w 90 proc. rolnicy. Chcąc podnieść dotychczasowy niski poziom kultury rolnej, polscy rolnicy brazylijscy założyli niedawno „Związek Zawodowy Rolników Polskich w Brazylii”. Związek ten ma również za zadanie zorganizować zbiorowy skup produktów rolnych i ich sprzedaż, by uniknąć zbytniego pośrednictwa.

## SPADEK BEZROBOCIA O 21 TYS.

Liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła w dniu 15 bm. — według danych biur Pośredn. Pracy — 458.064 osób. Bezrobocie zmniejszyło się w okresie od 1—15 bm. o 20.985 osób.

## REDUKCJA PŁAC NIESTAŁYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

W ostatnich dniach — dyrekcje kolei przystąpiły do wymawiania służby pracownikom niestałym. Początek dała dyrekcja radomska, za nią poszły inne. Pracownicy, którym wymówiono zajęcia, przyjmowani są spowrotem do dotychczasowej pracy ale na gorszych warunkach. Obniżone płace pracowników niestałych waha się zależnie od rodzaju wykonanej pracy i miejsca od 1.50 do 2.00 zł. dziennie. Obniżka wywołuje rozgorzenie wśród niestałych pracowników kolejowych, którzy nadto nekani są częstymi świętówkami, redukującymi ich pobory o dalsze 25 do 50 proc.

**Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne  
Inżynier Bolesław JURSKI**  
Kraków, ulica Jagiellońska L. 4. — Telefon 131-98  
Zakopane, ulica Kościuszki L. 6. — Telefon 1704.

**INSTALACJE oświetlenia elektrycznego i przenoszenia energii elektrycznej — projektuje, wykonuje i naprawia. — DOSTARCZA I NAPRAWIA pod gwarancją grzejniki elektryczne iak : płytki, garnuszki poduszki i t. p. — ŁADOWANIE i naprawa AKUMULATORÓW**



# Podpalenia i wady kominów

to dwie przyczyny pożarów w Polsce.

Wyniki badania przyczyn powstawania pożarów w Polsce wskazują na znaczną ilość pożarów z podpalenia, a przede wszystkim z podpalenia w chęci zysku. Zastanawia fakt, iż pożary umiejscawiają się w pewnych strefach, a nawet w paru gminach. Wydatne obniżenie szacunków celem zahamowania pożarów spekulacyjnych nie daje pożądanego wyniku. Gdy pewne strefy powiatu posiadające normalne szacunki, wykazują znikomą ilość pożarów, to przeciwnie, strefy o wybitnie zredukowanych szacunkach, tworzą stałe ogniska palności (np. w pow. częstochowskim, zawierciańskim, mławskim i tomaszowskim).

Nie ulega wątpliwości, iż wchodzi tutaj w grę czynnik o charakterze wybitnie lokalnym, pozostający poza sferą bezpośredniego wpływu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Należy bowiem liczyć się z ograniczoną możliwością redukcji szacunków, ze względu na przepisy ustawowe, nakładające na Zarząd obowiązek szacowania w wartości odbudowy, oraz na niepożądane skutki, jakie mogą dotknąć liczne warstwy właścicieli, narażonych na częściową tylko restytucję szkody spowodowaną przez nich niezawinionych o charakterze czysto losowym. Podkreślić tu należy za sługujące na uwagę a obserwowane często zjawiska, iż pożary powstają w krótkim czasie po przeszacowaniu na gruncie i obniżeniu szacunków, zanim właściciele otrzymają dowody z obowiązującymi zredukowanymi sumami ubezpieczenia. Z posiadanych przez Zakład materiałów sprawozdawczych wynika, iż ludność w pewnych ośrodkach o wysokiej palności, gdzie szerzą się pożary spekulacyjne, jest doskonale zorganizowana w warunkach ubezpieczenia i zakresie odpowiedzialności Zakładu, co ułatwia jej uzyskanie odszkodowania w wyższej wartości w granicach dawnych, obowiązujących jeszcze w dacie pożaru wyższych sum ubezpieczenia. Jeśli zważyć, iż tego rodzaju wypadki notowane są na terenie wiejskich gmin kresowych, gdzie ludność powołuje się — w wypadkach wątpliwych praw do odszkodowania — na nieznaną przez pisów ustawowych i brak uświadomienia, to rzeczą godną zastanowienia wydaje się tak wysokie w tym kierunku uświadomienie ludności, pozwalające na wyzyskanie warunków i konjunktury do wywołania spekulacyjnych pożarów. Wytwarza się przeto paradoksalna sytuacja: obniżka szacunków, miast osiągnąć zamierzony i właściwy cel zahamowania palności i ukrócenia nadużyć, wytwarza podatne ku temu warunki. Są to fakty narazie odosobnione, zbyt jednak charakterystyczne, by nie zwrócić na nie uwagi. To też zwłoka w doręczeniu dowodów po przeszacowaniu, aczkolwiek usprawiedliwiona nieraz ograniczonym zakresem możliwości techniczno-biurowym, czyni częstokroć iluzoryczną celowość obniżki i pozabawia akcję Zakładu, połączona nieraz ze znacznym nakładem sił i środków, należytego efektu.

Jeśli chodzi o r. 1935, wyjątkowo wysoka szkodliwość wykazały powiaty: zawierciański (197%), tomaszowski (182%), sionimski (142%), mławski (140%), zamojski (134%), nowogródzki (129%), nieszawski

(122%) i miechowski (120%).

Pod względem częstotliwości rażące odchylenia od przeciętnej (47 pożarów na 10.000 ubezpieczonych nieruchomości) wykazują powiaty: nieszawski (227 poz. przy 188 w r. 1934), wrocławski (156), kolski (149), suwalski (140), kaliszki (129), miechowski (123), częstochowski (110), koniński (108) i mławski (105).

## Od niedzieli dn. 12 b. m. w kinoteatrze „UCIECHA“

Najlepsza zabawa na święta i najmlsza rozrywka — to rozkoszna, rozśpiewana, bajecznie wesoła komedia

## „Wiedeń miasto moich marzeń“

10 GWIAZD Magda Schneider, Wolf Albach Retty, A. Sandrock, F. Ode-mar, Rudolf Carl, Lizzi Holzschuh, Tibor V. Halmay, Leo Slezak, Fritz Imhoff, Georg Aleksander. — Prześciga się w pomysłowości, aby wam sprawić przyjemność.

## Wzlot pierwszego balonu ze śmigłem

PRZED 150 LATY.

Dnia 24 kwietnia, aeroklub w Douai we Francji będzie obchodził niecodzienną uroczystość. Mianowicie w dniu tym przypada 150-lecie lądowania i wzlotu w Douai pierwszego balonu ze śmigłem.

Gdy w roku 1783 bracia Mongolfier wynaleźli balon napełniony ogrzaniem powietrzem, który wzbił się w przestworza, gdy Piladze-de-Rozier dokonał pierwszego lotu znany fizyk francuski Blanchard, odrazu spostrzegł, wady tego wspaniałego odkrycia. Stwierdził on, że balon jest o tyle niedoskonałym, że nie może posuwać się w kierunku pożądanym przez człowieka, lecz jest spychany przez wiatry. Blanchard zaczął przemyślać nad tem, by człowiek mógł nadać balonowi pożądaną kierunek. Pod balonem, Blanchard umieścił spadochron. U dołu przymocował skrzydła, na wzór śmigła poziomego, które poruszane siłą mięśni ludzkich, stawiały jaki taki opór wiatrom. Na tym balonie Blanchard w 1784 roku dokonał szeregu podróży. Dnia 24 kwietnia 1786 roku, czyli 150 lat temu, wyruszył on z Douai w podróż do Paryża. Ówczesny kronikarz pisze, że przed koszarami w Douai, skąd nastąpił odlot zebrał się stutysięczny tłum widzów. Balon wzbił się wysoko i po godzinnym locie lądował w dep. Somme.

Rok przedtem Blanchard przeleciał pierwszy w swym balonie nad kanałem La Manche.

### Tragiczna śmierć na boisku.

W Grudziądzu odbyły się onegdaj treningowe zawody lekkoatletyczne. W czasie zawodów jeden z zawodników rzucił oszczepem tak nieszczęśliwie, że ugodził nim Fr. Bilińskiego z taką siłą, że ostrze oszczepu przebiło szyję nawylot. Biliński poniósł śmierć na miejscu.

## Żołnierze przykuci łańcuchami do karabinów maszynowych.

Korespondenci zagraniczni przebywający przy dowództwach włoskich w Abisynji na froncie południowym i północnym, opisują przerażające sceny z terenu walk. Oto na froncie ogadeńskim, gdzie Abisynczycy przez dłuższy czas stawiali zaciety opór, w ostatnich walkach wpadło w ręce Włochów kilkadziesiąt karabinów maszynowych, których obsługa przykuta była łańcuchami do karabinów. Żołnierze ci poddawali się dopiero po wystrzeleniu ostatniego naboju.

W Addis Abebie, po opuszczeniu miasta przez rząd i główne instytucje, nastroj paniki, jaki zaznaczył się już w niedzielę, trwa nadal, potęgowany napływającą nieprzerwa na falą uchodźców, którzy z najbliższych okolic podmiejskich uciekają przed nadciągającymi wojskami włoskimi. Fala uchodźców tak z okolic jak i z miasta kieruje się w góry, położone na zachód od Addis Abeby, dokąd schroniła się również część niedo bitków armii północnej.

Luźne oddziały wojskowe, przybywające z północy i północno-wschodu do Addis Abeby, formowane są w jednostki bojowe i zasilane przez oddziały gwardji obywatelskiej, stanowiąc siły obronne stolicy.

Oddziały, przeznaczone do obrony sto-

licy, nie posiadają prawie zupełnie broni. Komenda miasta rozporządza jedynie kilkoma działami starego typu. Ostatnio wyciągnięto z arsenału stare mosiężne moździerze, pamiętające jeszcze wiek XVII.

Szef policji zapewnił przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie negusa, że do przybycia wojsk włoskich gwarantuje utrzymanie ładu i spokoju. Komunikacja kolejowa z Dżibutti odbywa się z opóźnieniem. Zarząd Banku Etjopji zakomunikował, że kasy banku zamknięte zostaną w czwartek rano. Personel zagraniczny banku odjeżdża w piątek do Dżibutti. Ostatnie zapasy złota i srebra zostały już wywiezione.

Włoskie dowództwo kładzie dużą wagę na budowę dróg. Mimo szalonego wprost tempa oraz dużego nakładu sił, nie mogą do tej pory zmobilizowane oddziały robotników oraz żołnierzy nadażyć z budową całej sieci potrzebnych linii komunikacyjnych. Obecnie zajętych jest budową dróg przeszło 170.000 robotników i żołnierzy. Ostatnio przybyły do Afryki batalion marynarzy „San Marco”, został użyty do budowy szos. Z Włoch nadeszły nowe transporty robotników z Rawenny, Turynu, Bazi oraz jeszcze wielu innych miejscowości do Afryki.

## Chaos w socjalistycznym Meksyku.

Coraz to nowe a nieraz całkiem sprzeczne wiadomości, nadchodzą z Meksyku, a dotyczące sytuacji religijnej w tym kraju, świadczą o chaosie i zamęciu, jak obecnie panuje w niektórych poszczególnych stanach. Jak się okazuje, w stanach Puebla, Campeche, Sinaloa i Jaurez, wyszły rozporządzenia o otwarciu zamkniętych kościołów. W stanie Chihuahua sędzia zezwolił na powrót czterech wydalonych w swoim czasie kapłanów. W innych znów stanach otwierają się kościoły nanowo potę-

aby je następnie znów zamknąć. Co do kapłanów, to jedynie rząd federalny może zdecydować o liczbie duszpasterzy przy danym kościele, bowiem kościoły są dziś własnością państwa. Panuje tutaj kompletny chaos w niektórych stanach bowiem o liczbie księży decyduje gubernator, w innych ciało prawodawcze, tak że właściwie nie wiadomo, kto jest czynnikiem miarodajnym w tej sprawie. Równocześnie daje się zauważyć jakby nieznaczne polepszenie, jeśli chodzi o stosunek do religii rządu, oraz pogorszenie, jeśli chodzi o stosunek poszczególnych gubernatorów, którzy na własną rękę nieraz wydają rozporządzenia, wymierzone przeciwko Kościołowi i duchowieństwu.

O zamęciu tym świadczą różnego rodzaju sprzeczne i absurdalne rozporządzenia. N. p. w niektórych stanach prawo zezwala na przebywanie pewnej ograniczonej liczbie księży, lecz w stanie Puebla wydano niedawno dekret, mocą którego tylko ten kapłan może przebywać w obrębie stanu, który... jest żonaty. Oczywiście w ten sposób dochodzi do nonsensu: kościoły w stanie Puebla mogą być otwarte, lecz nie może w nich sprawować obowiązków duszpasterskich żaden kapłan katolicki, ponieważ Kościół nakazuje celibat. W bardzo wielu stanach, mimo że prawo zezwala na przebywanie kilkunastu księży, w ciągu paru ostatnich lat ani jeden kapłan nie był dopuszczony do sprawowania swego urzędu. Protesty i skargi biskupów nie dają tutaj żadnych rezultatów. Czerwoni władcy Meksyku rządzą się bezprawiem i opierają swój nowy porządek społeczny na chaosie.

## Przed procesem o zajęcia w Przytyku.

W Wielki Czwartek — jak już pokrótce donosiliśmy — doręczono akt oskarżenia 56-ciu osobom w sprawie głośnych zajęć w Przytyku w dniu 9-go marca. Nieco później doręczono akt oskarżenia jeszcze Aleksandrowi Prusowi, oskarżonemu o udział w zbiegowisku. Akta sprawy obejmują cztery grube tomy, a akt oskarżenia liczy 35 stron pisma maszynowego. Oskarżenie jest oparte głównie na art. 163 kodeksu karnego, dotyczącego udziału w zbiegowisku za co grozi kara więzienia do lat 5. — Pozatem żyd Leska z Przytyka jest oskarżony o zabójstwo śp. Stanisława Wieśniaka, a inni oskarżeni także o usiłowanie zabójstwa.

Za zabójstwo kodeks karny przewiduje karę nie krótszą od lat pięciu.

O wielkich rozmiarach procesu świadczy m. in. olbrzymia ilość świadków. Prokurator powołał 120 świadków oskarżenia, w tem 66 żydów.

We czwartek upływa termin zgłaszania świadków obrony, których niewątpliwie będzie większa ilość, tak że należy przypuszczać, iż na przewodzie sądowym przedfiluje przed sędziami około 400 świadków.

Tak olbrzymi proces, w którym występuje kilkudziesięciu oskarżonych, kilkuset świadków, prawdopodobnie większa ilość

obrońców i sprawozdawców prasowych nastreżona duże trudności sądowi okręgowemu w Radomiu, bowiem zwykła sala posiedzeń nie może być wcale brana w rachubę przy takich rozmiarach procesu.

Obecnie czynnik sądowe szukają odpowiedniej sali w jednym z gmachów publicznych w Radomiu.

Ponieważ 45 oskarżonych przebywa już zgórą dwa miesiące w więzieniu przeto, wyznaczenia rozprawy sądowej należy spodziewać się na koniec maja lub początek czerwca.

Proces potrwa prawdopodobnie dwa tygodnie, a może i dłużej.

## Prefekt apostolski z Szunehfu ks. Ignacy Krauze w Warszawie.

Od kilku miesięcy bawi w Polsce Prefekt Apostolski, samodzielnej polskiej prowincji misyjnej w Chinach, ks. Ignacy Krauze ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. W końcu kwietnia ks. Krauze wyjeżdża z Polski, aby wrócić na swą pełną trudów apostolskich placówkę misyjną w Szunehfu. Przed odjazdem postanowił zapoznać z pracą polskich misjonarzy katolickie społeczeństwo Warszawy, a przede wszystkim młodzież szkolną. W tym celu 24 kwietnia, to jest w piątek popołudniu w wielkiej sali Domu Katolickiego w Warszawie, ks. Krauze wygłosi dla tej młodzieży bezpłatny odczyt z przeżyciami.

## Porządek pochodów 1 maja w Warszawie.

Przez dłuższy czas trwały w Warszawie pertraktacje pomiędzy kierownictwami partii robotniczych w sprawie wspólnego pochodu robotników polskich i żydowskich w dniu 1. maja r. b. Dotyczyło to w szczególności PPS i Bundu. Niezależnie od wyniku tych pertraktacji Komisarjat Rządu zawiadomił kierownictwa tych stronnictw, że wspólna demonstracja robotników polskich i żydowskich nie może się odbyć ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Ustalono już miejsca zbiórki poszczególnych stronnictw i trasy pochodów. PPS zbierze się na pl. Teatralnym, Bund przy ul. Zamenhofska 5, Poalel Sjon przy ul. Gesiej 14 itd.

o-o-o

## Od niedzieli dnia 12 kwietnia 1936 r. w kinie „SZTUKA“

Potężne arcydzieło filmowe p. g. znakomitej powieści JACKA LONDONA p. t.

## ZEW KRWI

Przygody! W roli głównej: Clark Gable, zachwycająca Loretta Young, znakomity Jack Oakie, oraz fenomenalny pies „Duck”. Kto pragnie czegoś nowego, nieprzeciętnego, pełnego rozmachu świeżości, poezji i piękna — ten musi oglądać ten film!

Plamienna miłość na tle niezmiernych obszarów Alaski. Sensacyjna treść! Autentyczna egzotyka! Majestat i groza przyrody! Awanturnicze



## Z kraju i ze świata.

**W TARNOWSKICH GÓRACH ŻYJE NAJSTARSZY CZŁOWIEK** na Śląsku, W. Osadnik, urodzony w roku 1886. — Miał on 14 dzieci, z których żyje jeszcze 6. Najstarszy syn liczy 77 lat. Osadnik ma 75 wnuków, 60 prawnuików i 4 praprawnuików. Starzec cieszy się wspaniałym zdrowiem.

**W NUNCJATURZE APOSTOLSKIEJ W WARSZAWIE** odbyła się uroczystość wręczenia Ks. Kardynałowi Marmaggiemu, Pruncujuszowi Apostolskiemu ryngrafu sodalicyjnego, jako daru od Sodalicyj Marjańskiej Inteligencji Męskiej w Warszawie. — Aktu wręczenia dokonał sodalicja K. Kiersnowski, wiceprefekt Sodalicyj.

**DO OBOZU ODOBNIENIA W BEREZIE KARTUSKIEJ** przewieziono ze Lwowa 60 komunistów. Wśród nich znajduje się szereg znanych działaczy i agitatorów.

**W KIELCACH GRUPA DZIECI** powracających ze szkoły urządziła gonitwę po kłocach, należących do tartaku Silberinga. — Wczasy zabawy jeden z kłoców stoczył się zabijając 11-letniego Jerzego Bondkiewicza.

**WE WSI WIDUCHOWA** pow. GOPNICKIEGO w zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie zagrody i strawił doszczętnie 15 domów mieszkalnych, 10 stodół i 14 przybudówek.

**NIEZNANI SPRAWCY WŁAMALI SIĘ** do lokalu urzędu gminy Szreniawa (miechowski) skąd skradli duży kufer okuty blachą, w którym znajdowała się kasetka stalowa z kwotą 53.80 zł. Kufer i kasetę złodzieje rozbili w polu, zabierając pieniądze.

**ARYSTOKRATKA AUSTRJACKA Ks. KATARZYNA SCHWARZENBERG**, została porwana przez Arabów. Przed kilku dniami wyruszyła ona w towarzystwie przewodników arabskich w okolice Bagdadu i znikła bez wieści. Obecnie konsul austriacki w Bagdadzie otrzymał list, że księżna jest uwięziona i może być zwolniona za okupem w wysokości 2.000 funtów.

## Z teatru im. Słowackiego.

**„Dożywocia” — Fredry.** (Gościenny występ Ludwika Solskiego).

Nie trzeba chyba wspominać o dobrych stronach gościnnych występów wielkich aktorów na scenie krakowskiej. Kiedy dyrekcja nie jest w stanie pozyskać ich na stałe, dobrze jest, że przynajmniej w pewnych okresach oddziaływidownię ich grą — zawsze podziwu i uznania godną. I dobrze jest, że młodemu pokoleniu aktorów daje wzór kunsztu aktorskiego. Ale mają te występy gościnne swoje niebezpieczeństwo: odbijają się one na aktorach miejscowych, którzy przed blaskiem „gwiazdy” schodzą na plan drugi — i wywierają ujemny wpływ na repertuar. I bodajże, czy to drugie nie jest groźniejsze dla teatru. Gościnne występy aktorów narzucają dyrekcji repertuar: widzownia jest zmuszona wysłuchiwać sztuki znane i po wielokroć razy już widziane, a tygodniami całymi — i dłużej — czeka na premiery sztuki nowych, na jakiś na scenie ślad obrazu twórczości dramatycznej doby dzisiejszej w Polsce i zagranicą.

Po wznowieniu „Judasza” i „Fryderyka” — przyszła kolej na przypomnienie „Dożywocia” Fredry. Komedji tej słucho się zawsze z ogromną przyjemnością i uwielbieniem dla nieśmiertelnego komedjopisarza polskiego. Uczucia te rosną, podniecanie zachwytem dla genialnej gry Solskiego w rolę Łatki. Są kreacje Solskiego, w które ten senior aktorów polskich przez dziesiątki lat swojej pracy scenicznej wzył się tak głęboko, że stały się już jego naturą artystyczną. Obok postaci Judasza, Fryderyka, Chudogęby, Skąpca, Jowialskiego — należy do nich niezatarta nigdy w pamięci bywalców teatru i wielbicieli genjuszu Solskiego, postać Łatki z „Dożywocia”: jest to do ostatecznych granic przerysowana w sylwecie karykatura skąpca, a jednak żyje w niej człowiek rzeczywisty, z wszystkimi swoimi elementami komedjowymi i dramatycznymi tak w transpozycji artystycznej pokazany, że aż narzucający się imperatywem prawdy psychologicznej. I w tem leży waga genjuszu Solskiego: na Łatkę jego patrzy się zawsze — tak dziś, jak i przed kilkudziesięciu laty — z równym zainteresowaniem. Młodzie pokolenie aktorów i ta widzownia, która ogląda tę kreację pierwszy raz — przez grę Solskiego poznaje arkana najświetniejszej gry aktorskiej: jej formę i treść.

Wszyscy artyści, grający w „Dożywocia”, dostroili się do tego wysokiego poziomu gry Solskiego. Doskonali w postawie i stylu był

## Zmiana na stanowisku wojewody krakowskiego.

P. woj. Światalski opuścił Kraków bez zważających w takich razach uroczystych pożegnań. To świadczy, że znał nastroje krakowskiego społeczeństwa w stosunku do swej osoby. Pochwalny głos „I. K. C.” jest wyrazem osobistej opinii pewnych tylko kół. P. wojewoda Światalski nie miał sposobności, czy też ochęci, zbliznienia się do obywateli. Przyszedł po przedzonym ustalony już opinia polityka zaangażowanego bardzo czynnie w jednostronnej polityce. I to był także powód, który sprawił że p. Światalski nie mógł się porozumieć z Krakowem. Ludność krakowskiego województwa zresztą chce widzieć na czele administracji człowieka, oddanego wyłącznie pracy na tym niebezpiecznym terenie i kierującego się w niej tylko obiektywnymi motywami.

Nowego wojewody, p. płk. Gnoińskiego nie znamy. Z okoliczności jednak, w których nastąpiła nominacja, wolno mieć nadzieję, że będzie antytezą swego poprzednika, zarówno, jeśli chodzi o pracę urzędową, jak i o stosunek do ludności.

### PRZYJAZD NOWEGO WOJEWODY.

Nowy wojewoda krak. pułk. Michał Gnoiński przybył do Krakowa w środę o godz. 6.58 pociągami posp. z Warszawy. Na peronie dworca Gł. stanęła kompanja honorowa P. P. P. wojewodę powitał w salonie recepcyjnym p. wicewojewoda dr. Mataszyński w towarzystwie naczw. wydz. społeczno-polit. Wolanieckiego, starosty grodz. Palosza, prez. Kaplickiego, pułk. Horaka, szefa sztabu DOK V., komendanta wojew. P. P. insp. Grabowskiego i komendanta P. P. na m. Kraków podinsp. Reszczyńskiego. Po przybyciu do gmachu wojew. o godzinie 8.30 p. wojewodę powitali urzędnicy, w których imieniu przemówił wicewojew. dr. Mataszyński. Następnie p. wojew. Gnoiński odbył konferencję z naczelnikami wydziałów wojewódzkich, poczem przyjął komendanta wojew.

## Zajęcia na Uniwersytecie Jagiellońskim

We wtorek, w godzinach wieczornych, w sali Kopernika Uniw. Jag., miał wygłosić odczyt p. t.: „O pokój wewnętrzny” (z zagadnień polityki mniejszościowej) prof. na wydziale weterynaryi Uniw. Warsz. dr. Z. Szymanowski. Prelegent, znany ze swych lewicowych przekonań, już poprzednio wygłosił odczyt w socjalistycznym (!) T. U. R. Ponieważ rozeszły się wieści, że na odczyt przybędzie młodzież narodowa, organizatorzy zebrania, Akademicki Związek Pacyfistów, sprowadzili na odczyt bojówkę, złożoną z elementów pozauwersyteckich, w której było wielu żydów. Gdy po rozpoczęciu odczytu niektórzy twierdzenia prelegenta wywołały protest większości słuchaczy, a obecni na zebraniu Rektor, prof. Maziarzki polecił przerwać odczyt, wówczas bojówkarze socjalistyczni rzucili się na członków młodzieży narodowej. Oprócz tego awanturnicy uszkodzili gablotkę i usiłowali zdemolować salę Kopernika. Usiłowanom tym przeszkodziła młodzież narodowa, która wyparła napaśników z sali i gmachu uniwersytetu.

Więść o tem zajściu, wywołanem przez elementy lewicowo-żydowskie w gmachu Uniw. Jag., wywołała burzenie wśród młodzieży akademickiej. Słuchacze Akademii Górniczej uchwalili w środę rano jednoznaczny strajk demonstracyjny. Oburzenie ujawniło się pozatem w środę w próbach usunięcia z sal wykładowych studentów żydów. W spokoju odbyły się wykłady prof. Kutrzeby i prof. Vetulaniego.

## Żyd, czy „przyjaciel proletariatu”.

Z dyskusji, jaka na wtorkowym posiedzeniu rady m. Krakowa toczyła się na temat znanych wypadków z 23 marca nie podobna pominąć milczeniem wystąpienia przywódce grupy socjalistycznej, radn. Drobnera. W przemówieniu swem zaatakował on w sposób agresywny wszystkich tych radnych i te pisma krakowskie, które osmieliły się podkreślić rolę żydów w krwawych zajściach krakowskich i napiętnować postępowanie żydowskich dyrektorów Semperitu. Patentowany „obronca” praw robotniczych kruszył kopje przeciw tym, którzy wyknęli żydowskim przedsiębiorcom, p. Zimmermannom itp. głodowe wynagradzanie robot

p. M. Węgrzyn jako Birbancki, pełnym sarmackiej tężyny był Orgon w grze p. T. Buratowicza, a świetnym w masce i ponurym nastroju — p. W. Woźnik w roli Twardosza. Prawdziwie fredrowskie postacie stworzyli również pp.: T. Białkowski (Michał), K. Szubert (Rafał), W. Staszewski (Doktor) i T. Kondrat (służący Filip). P. K. Brylińska jako Różia wyglądała bardzo ładnie i stylowo.

Zaznaczyć należy z uznaniem, że wszyscy bez wyjątku artyści wypowiedzieli wiersz Fredry bez zarzutu.

ANTONI WAŃKOWSKI.

P. P., insp. Grabowskiego w towarzystwie podinsp. Reszczyńskiego, a następnie starostę Palosza. O godz. 9 p. wojew. złożył w krypcie św. Leonarda na trumnie marsz. Piłsudskiego wiązankę kwiatów o barwach państwowych.

W ciągu dnia złożył p. Wojewoda wizyty: Ks. Metropolite Sapieasz, Ks. Biskupowi Rospondowi, Przesowi Akademii Umiej. Wróblewskiemu, Dowódcy Okr. Korpusu gen. Łucyńskiemu i jego zastępcy płk. Witozeńcowi, Gen. Mondowi, Szefowi Sztabu O. K. płk. Horakowi, Rektorowi U. J. Maziarzkiemu, Gen. Sekretarzowi Akademii Umiej. Prof. Kutrzebie, Rektorowi Taklińskiemu, Rektorowi Weissowi, Przesowi Sadu Apelac. Parylewiczowi i Prokuratorowi Sadu Apel. Szydlowskiemu, Prezydentowi m. Kaplickiemu, oraz Dyrektorowi W. S. H. Bollandowi.

### ŻYCIORYS WOJEW. MICHAŁA GNOIŃSKIEGO.

Płk. Michał Gnoiński urodził się w Lwowie. Liczy lat 50. Studja na wydziale górniczym Politechniki lwów. przerwał mu wybuch wojny. W szeregach II Brygady leg. odbywał kampanje w Karpatach i na Wołyniu, a następnie przebywał w obozie w Szczepiornie. Okres wojny polsko-sockiejskiej płk. Gnoiński przechodził w formacjach liniowych. Po ukończeniu wojny pracuje w D. O. K. Kraków, następnie w Min. Spraw Wojsk. W latach 1925-29 pracuje w 1 p. a. l. a następnie jako dowódca 29 p. a. l. w Grodnie. Ostatnio płk. Gnoiński był komendantem szkoły podchorążych artylerji w Toruniu, a równocześnie zapoznał się ze służbą administracyjną w urzędzie wojew. toruńskim. Wojew. Gnoiński odznaczony jest Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem oficerskim Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych i t. d.

Zakończono natomiast wykłady prof. Taubenschlaga i prof. Gwiazdomorskiego. Równocześnie grupy młodzieży, zgromadzone na korytarzu Coll. Novi, zniszczyły tablice ogłoszeniowe akad. organizacyi socjalistycznych i Zw. Pacyfistów. Wśród demonstrantów rozdawano ulotkę, protestującą przeciw zajściom wtorkowym. Starostwo grodzkie ulotkę tę skonfiskowało. — Tymczasem w murach Uniwersytetu, w godzinach przedpołudniowych, gromadziły się coraz większe grupy młodzieży. Przemówił do nich prof. Godlewski, którego młodzież owacyjnie powitała, a następnie Rektor prof. Maziarzki, który w międzyczasie przy był do gmachu Uniwersytetu. Rektor prof. Maziarzki wezwał młodzież do zachowania spokoju i zapowiedział, że przeprowadzi dochodzenia w sprawie zajść wtorkowych i rozpatrzy żądanie rozwiązania Akademickiego Związku Pacyfistów.

Sądymy, że decyzje władz Uniwersytetu cieszących się w kołach młodzieży zasłużonym szacunkiem położy kres zamierzeniom. Leży to w interesie i nauki i samej młodzieży. — Dalsze trwanie zamieszek bowiem mogłoby władze uniwersyteckie skłonić do rozważania możliwości zamknięcia uczelni, jak się to działo w innych uniwersytetach. Z drugiej zaś strony przestrzec należy obóz socjalistyczno-radyczny przed urządzeniem partyjnych wykładów w gmachu Uniwersytetu.

ników, naprawione dopiero wówczas, gdy na ulicach miasta połała się krew. Żydowscy fabrykanci znaleźli na radzie miejskiej gorliwego adwokata w osobie socjalistycznego radnego. Nie poraz pierwszy zresztą.

## Kronika krakowska.

### KWIECIEŃ:

23. Czwartek. Św. Wojciecha. Wschód słońca 4.22, zachód 18.47. Długość dnia 14 godzin i 18 min.  
24. Piątek. Św. Grzegorza. Wschód słońca 4.20, zachód 18.49. Długość dnia 14 godzin i 22 min.

**ÓWIERCMILJONOWY PACJENT** opatrzony został we wtorek przez lekarzy Pogotowia Ratunkowego. Tym jubilatą jest urz. przyw. Józef Kubik, który doznał oparzenia lewej dłoni, naskutek wybuchu pudełka zapalek.

**SAMOTNY DOM U STÓP WAWELU** przy ul. Podzamcze 20, szpecący w znacznym stopniu otoczenie Wawelu, na mocy orzeczenia Władzy budowlanej, po opróżnieniu z lokatorów, zostanie zburzony.

**WYPOŻYCZANIE KRZESEŁ I ŁAWEK** NA „DNI KRAKOWA”. Obywatelski Komitet „Dni Krakowa” zwraca się z apelem do wszystkich miejscowych właścicieli i posiadaczy znaczniejszej liczby krzesel i ławek, aby łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. Komitetowi przez wypożyczenie tych sprzętów za pewnym wynagrodzeniem na okres „Dni Krakowa” od 10 do 24 czerwca br.

**NOŻEM POKALECZYŁ ŻONĘ** Stanisławę, niejaki L. Kubala, z Rakowic, w nocy z poniedziałku na wtorek. Kubala przeciął żonie, w czasie sprzeczki, tętnicę udową. Ofiara brutalnego męża przewieziona została do szpitala przez lekarza Pogotowia ratunkowego.

### TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Pierwszy Legion”.  
Piątek: „Matura”.

ŚWIT: „Straszny dwór”.  
WANDA: „Marja Baszkirczew”.  
APOLLO: „Pieśń miłości”. (Jan Klepura).  
SZTUKA: „Zew krwi”.  
PROMIEN: „Baron cygański”.  
UCIECHA: „Wiedeń miasto moich marzeń”.  
STELLA: „Człowiek wilk”.  
ADRIA: „Epizod”.  
CAPITOL (Podgórze): „Melodie cygańskie” — i „Zły król” (komedia).  
„BAGATELA” rewja pt. „Podarunki świata” z Hanka Ordonówna i Igo Symem.  
DOM ŻOLNIERZA: Od 20—25 bm.: „Dla ciebie śpiewam” (Jan Klepura).

Doświadczenie wykazało, że ilekroć żydostwo krakowskie poczuło się zagrożone w swych interesach, wówczas jako trybun tych interesów występował socjalistyczny radny-żyd, operujący dla zachowania pozorów odpowiednią porcją socjalistycznej frazeologii. Tak było np. wówczas gdy chodziło o dom rekondygnacyjny dla chrześcijańskiego mieszczaństwa krakowskiego, o sprawę wikaarówki itd. W takich wypadkach żydowska racja stanu zawsze bierze górę, nad wszystkimi innymi względami nawet nad frazesem „troski o dobro proletariatu”.

W dyskusji generalnej nad budżetem, która zakończyła się we wtorek, zwracał uwagę fakt, że niemal wszyscy mówcy poświęcili większe, lub mniejsze, ustępy swych przemówień kwestji żydowskiej, przyczem mówcy żydowscy przedewszystkiem atakowali przemówienie radnego dr. Bogdanowskiego. Mowca, mówiąc o kwestji żydowskiej, stwierdził, że po wielkiej wojnie, naskutek powstania nacjonalizmu żydowskiego, który jest bardzo agresywny, podobnie jak kapital żydowski, kwestja żydowska uległa zaognieniu. — Szeregi bezrobotnej młodzieży chrześcijańskiej daremnie poszukują pracy, gdy na wielu stanowiskach rozpierają się żydzi. Czyż można się dziwić, że młodzież ta czasami, idąc na lep agitacji, dopuszcza się ekscesów, które mowca uważa zresztą za zjawisko niepożądane.

Dyskusję generalną zakończyły przemówienia radnych Stempla, Bobrowskiej i Szumskiego. W środę Rada m. przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad budżetem.

## Na Maj.

KORNOBIS: U stóp Marji (nowość)	zł. 2.25
PROKOP O. Kapucyn: Majowa wielbienia Marji w litanjach loretańskich	3.—
PROSCHWITZER FR. X.: Matka Boska w roku Kościelnym — Nabożeństwo majowe w 32 rozmyślaniach	4.—
SMOLIKOWSKI P. X.: Nowy miesiąc Marji	1.50
SOSNOWSKI P. X.: Nasza Królowa	2.80
STAICH WŁ. X.: Królowa Orszak Marji — Kazania majowe o świętych Polskich	3.—
Mater Divini Mysterii	3.50
Niebieska Pani	3.—
Święto przymierza	1.—
STAICH WŁ. X. i OBUCHOWICZ X.: Nauki majowe o Królowej Korony Polskiej	4.—
SZLAGOWSKI A.: Pozdrowienie anielskie	—90
WOJTON WŁ. X.: Czytania majowe na tle pieśni kościelnych	1.50
ZALEŃSKI ST. X.: Majowe nabożeństwo czyli zbiór krótkich rozmyślań	—80
ŻUKIEWICZ M. K. O.: Rozmyślania o Matce Boskiej	3.—
Selve Regina — Rozważania majowe	2.50

poleca

## KSIEGARNIA KRAKOWSKA — Kraków, ul. św. Krzyża 13.

P. K. O. Nr. 404-620.

Telefon Nr. 157-66.



JOZEF BRANECKY.

# Frater Johannes

powieść historyczna.

Było świąteczne wytrącał go z równowagi i wtedy słów nie przebierał. Nie zważał wtedy ani na włos biały, ani na stanowisko społeczne ani na twarz przez pracę i starość pomarszczoną, czy plecy zgarbione. — Zaprawdę, bał się go. Nie dla osoby swojej każdy, ale gwoli miasta, którego los był w jego rękach. Kiedy mu brakło argumentów kierował z grodu armaty na miasto. Pod naciskiem takiego „dowodu” musieli panowie magistracy przyznać mu słuszność i wypełniać jego żądanie, — miastu istotnie szkodliwe — a zaprzeczyć się swego przekonania.

Zalili się na niego przed królem, ale zamił przysłała naprawa, lub jakietakie zadość uczynienie musieli pisać nową skargę. Takie było stanowisko świętego magistratu „wolnego” miasta Tenczyna wobec panów z grodu.

Nic dziwnego, że jego niespodziewane przybycie nie wywołało radości u nich. — Przeciwnie!

Skoro się dowiedział od burmistrza, po co przyszedł, wybuchnął niezmiernym gniewem. Ponieważ jednak, obecnych dwu panów nie uważał za dostatecznych i odpowiednich przeciwników, wysłał go z siebie, aby w jego obecności na pełnym magistracie o sprawie radzono, tem bardziej, że ma swe zdanie o zachowaniu się miejskiej rady

19 i pana burmistrza względem Turków.

Drogą nie przemówili ani słowem.

— Świętny magistracie! — zaczął przemowę burmistrz — Illustrissimus dominus Comes Georgius Illeshazy życzy sobie, aby o sprawie wam już znanej tu wobec niego dyskutowano. Uczynimy zadość życzeniu pana hrabiego.

— Spectabiles domini! — mówił dalej, raczej wypowiedzieć się wedle swego przekonania każdy z pożytkiem dla miasta.

Szczególnie akcentował słowa: własnego przekonania. Nie uszło to uwagi Illeshazego. Otrząsnął się lekko, prawie niepostrzeżenie, ale nie powiedział.

— Domini senatores! Jak wiadomo, Turcy mogą nas łąda dzień napaść. Aby nas nie znalazł nieprzygotowanych, sposobimy się do jego powitania. Szańce już usypane, wojsko acz małe, w pogotowiu. Teraz musimy o tem radzić jakim sposobem mamy umożliwić i zapewnić dobry wynik wykonanego już wielkiego dzieła. Przyszedł do wniosku, że domy, stojące poza szaniami należy usunąć, aby nie stały się kryjówką dla nieprzyjaciela. Są to domy pana Kacze-  
ra, golarza miejskiego, pana Zirchicha, dwu sierót, folwark i browar miejski i folwark oświeconego, tu obecnego pana hr. Juraja Illeshazego.

My, imieniem miasta uprzejmie prosimy oświeconego pana hrabiego, aby raczył zgodzić się z tym wnioskiem. Domaga się tego nasze smutne położenie, jedyna to możliwość ochrony miasta.

Gdy burmistrz skończył, powstał hrabia Illeshazy.

Spectabiles domini! zaczął głosem przy-

tlumionym, z którego można było wyczuć gniew, zahamowany narazie, ale gotowy łąda chwila do wybuchu — wniosek wasz przyjmuję.

Tu wstrzymał słowa, chciał poznać skutek słów.

Na tak przychylną odpowiedź nie byli przygotowani i nie wiedzieli teraz, czy się mają cieszyć, czy może jeszcze bardziej się obawiać.

— Abyście nie mogli mnie obwiniać, gdyby miasto wam zniszczyli, że to ja winien jestem nieszczęścia, abyście nie mogli mówić, że będąc bezpiecznym na grodzie, o miasto się nie troszczyłem, przystaję na wasz wniosek, ale — pod jednym zastrzeżeniem:

Abyśmy conajlepiej zabezpieczyli miasto, domagam się i przy tem obsta-  
ję, aby zdemolowane zostały także inne domy, całe rzędy w pobliżu szanów stojące. A to od miejskiego browaru po dom „mądrego” Gabrijela Maslena, a na drugiej stronie od domu Valgona — czyli jak go pospolicie nazywają od „Głuchego Kramara” — aż po dom Mikołaja Berdociego, inaczej Krajczera. W trzecim rzędzie od domu „mądrego” Michała Demetra aż po dom Eljasza Slezan-  
skiego i szope Tobiasza Jona.

Zastrzeżenie było nierozsądne i nie do przyjęcia. Każdy z natężoną uwagą śledził dalszy tok obrad.

— Excellentissime comes! — odpowiedział mu burmistrz — dziękujemy waszej szlachetności za ofiarność i życzliwość, w interesie obrony naszego miasta okazaną. Z waszem jednak zastrzeżeniem, excell. comes, aby całe przedmieście, a to od dolnej

bramy do samych szanów było rozwalone, z tem się nie możemy zgodzić i nie zgodzimy.

Nad czemże właściwie radzimy? Jakby ochronić tę właśnie część miasta. W mieście za murami my bezpieczni jesteśmy przed atakiem Turków, jako i oświecony pan hrabia na grodzie, ale ci biedni ludzie wcale nie. Jeśli my im zburzymy domy, nieprzyjacieli już nie ma pogo przychodzić, wszak myśmy go wyręczyli i będzie nam jeszcze wdzięczny. Właśnie temu demolowaniu, niszczeniu majątków chcemy zapobiec, a nie żebyśmy sami tego byli sprawcami. Tak o tem możemy stanowić, abyśmy dachy tych domów pozrywali, ba i z domów w mieście które są przy murach, aby ich nie przyjaciel nie zasypał ogniem i nie wzniecił przez to pożaru w całym mieście. Ale na to bezcelowe pustoszenie majątku biednych obywateli zgodzić się nie możemy. — Excellentissime comes, raczej to dobrze rozważyć.

Stanowcze słowa i odwaga burmistrzowa oddziaływały dobrze na magistrat. Pozbył się wielkiego ciężaru, który im leżał na sercach, ba aż zatękał im oddech. Teraz niech się stanie co chce — pomyśleli sobie — naszą powinnością jest chronić majątek i interesy miasta.

No, nie znali jeszcze dobrze hrabiego. Gniew jego teraz wybuchnął żywiołową siłą. Skoczył z miejsca jak lew zraniony — nie z szacunku dla burmistrza i senatorów spewnością — i piorunowym głosem wyrzucił wszystkim swą złość, wszystek gniew i pogardę dla nich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907

**PRACOWNIA**  
WYROBÓW ARTYSTYCZNO-CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH  
pod firmą  
**HENRYK SZTORC**  
w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.

POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych brązu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w sakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reparaacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

— Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych. —

**Z. ZIEMBICKI**  
KRAKÓW  
PL. MARJAŃSKI 2.



PRZYBORY  
RYSUNKOWE  
DIA SZKÓŁ I TECHNIKÓW

Komornik  
Sądu Grodzkiego  
w Krakowie  
Rewiru VIII.  
Zybkiewicza L. 10.  
Sygnatura: XII. Km. 90/34 i 856/34.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII., mający kancelarię w Krakowie, ul. Zybkiewicza Nr. 10. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 maja 1936 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiśniej 13, sala Nr. 35. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Dra. Tadeusza Lukasa nieruchomości obj. lwh: 1382. ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXI. Płaszów o powierzchni 660.86 m<sup>2</sup>, złożonych z pgr. lkat. 1161/2 i 1162/2, nadających się pod budowę, leżących na granicy Podgórze i Woli Duchackiej. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 33.430, cena zaś wywołania wynosi złotych 25.072 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.943.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegłądać w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiśniej Nr. 13, sala Oddziału egzekucyjnego.

Kraków, dnia 17. kwietnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.  
Juljusz Goldberg.

### Ogłoszenie Licytacji Zastawów!

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY  
FILJA W KRAKOWIE

podaje do publ. wiadomości, że w wydziale zastawniczym Banku, Rynek Gł. L. 21,

odbędzie się

dnia 11 maja 1936 i dni następnym od godz. 9.30 rano w obecności odpowiednich władz w myśl art. 88 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 17 marca 1928 o prawie bankowym Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 321

### PUBLICZNA LICYTACJA

na której zostaną sprzedane najwięcej dającym, kosztowności, zastawione w dolarach w r. 1930 Nr. 17102, w r. 1933 Nr. 36619, 37995 w r. 1934 Nr. 39208, 39313, 39314, 39403; w złotych pozostałe z r. 1934 Nr.: 5745, 5748, 7786, 7923, 7934, 9187, 8297, 8607, 8726, 8773, 9169, 9443, 9715, 10124, 10125, 10152, 10466, 10707 i zastawione pomiędzy 2 stycznia 1935 a 31 lipca 1935 tj. od Nr. 11062 do Nr. 15848 — dotąd niewykupione.

Również ulegną sprzedaży zastawy z tegosamego czasu pochodzące dotąd częściowo tylko opłacone, a nie sprowokowane formalnie. Uzyskana z licytacji zastawu nadwyżka, jaka powstanie po zaspokojeniu należności Banku, będzie w myśl ustawy w ciągu dwóch tygodni od dnia licytacji złożona do depozytu sądowego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupu lub sprowokowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji t. j. najpóźniej do dnia 9 maja 1936.

W dniu licytacji bezwarunkowo żadnych opłat przyjmować się nie będzie.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1936 r.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY  
Filja w Krakowie.

**Na Kompoty**

Słivki bośniackie i kalifornijskie, morele i jabłka suszone poleca w najlepszych jakościach po przystępnych cenach

**KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI**  
ROK ZAŁOŻ. 1911 TELEFON 112-20.  
KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA L. 49.

owoce świeże krajowe i zagraniczne  
(wysyłki na prowincje odwrotnie.)

### CERATY LINOLEUM

poleca tanio

**GORALIK Rynek gł. 20**  
duży wybór przyborów do szycia i haftu, pończoch skarpetek — materiałów i gum gorsetowych.

Realność trzechpiętrowa przy ul. Florjańskiej 11 do sprzedania, cena przystępna. Zgłoszenia „Przystępna” Głos Narodu”, Kraków, Krzyża 11.

### Gimnastyczne

przyrządy oraz urządzenia dla przed szkół poleca Wytwórnia **BERNECKI Albin** — Kraków, Łobzowska 38.

**NAJWIĘKSZY KATOLICKI SKŁAD**  
**MATERJAŁÓW KOŚCIELNYCH**  
na ornaty, kapy, chorągwie, konopeum — Wielki wybór frendzli, galonów, złota do haftu.  
**Fr. Kopaczyński i Ska** — Kraków, ulica Bracka 2.  
Telefon 123.30. Telefon 123.30.

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetry . . . 20 gr.  
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 gr.  
Komunikaty . . . 60 gr.  
na 1-szoj . . . 70 gr.

**CENY OGŁOSZEŃ**

Drobne za wyraz . . . 10 gr.  
Układ tabelaryczny o 50% drożej.  
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.